ROK XI. № 127 (2934)

SŁOWO

WILNO, Niedziela 5 czerwca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82. Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot".
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność"
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N.-ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch".
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch".
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski
WARSZAWA — Tow. Księgarni Pol. „Ruch".

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Wróci czy nie wróci

Wyniki wyborów w Kłajpedzie, wyniki bardzo dla Litwy niepomyślne, zakończyły niejako pierwszą fazę swoistego konfliktu niemiecko - litewskiego. Konflikt ten, który w dużym stopniu przykuwał naszą uwagę, nie został wszelako zakończony. Interesuje on nas z dwóch względów: z politycznego i gospodarczego. Z politycznego, gdyż z chwilą jego wybuchu mówiło się o możliwości doniosłych zmian w kursie litewskiej polityki zagranicznej; z gospodarczego — ponieważ naturalną drogą Wilna ku morzu jest właśnie dolina Niemna, zakończona Kłajpedą. Gdyby stosunki uległy zmianie, losy Kłajpedy bardziej interesowałyby gospodarczo Wilno, niż losy Gdyni, w żadnym stosunku gospodarczym z Wilnem nie związanej.

Jednakże wyniki wyborów do sejmiku kłajpedzkiego okazały się dla Litwinów fatalne: z 29 wybranych posłów zaledwie 5-ciu należy do partyj litewskich. 17 proc. jest cokolwiek za mało dla aspiracyj państwowych litewskich na tym terenie, zwłaszcza po rozdmuchaniu zatargu na forum międzynarodowem. Co będzie dalej?

Doskonale poinformowana o zamiarach i źródłach niemieckich „Rigasche Rundschau", analizując politykę zagraniczną Litwy w stosunku do Niemiec, wspominając o „dżentelmeńskim" układzie Voldemarasa ze Stresemannem, pisze, iż polityka Zauniusa, który w zasadzie usiłował naśladować Voldemarasa, doznała załamania w Genewie, w roku 1930, w starciu Zauniusa i Sidzikauskasa z Curtiusem o prawa Kłajpedy. Teraz, po wyborach, powstaje pytanie: czy Litwa dążyć będzie do porozumienia z Niemcami?

„Rigasche Rundschau" jest zdania, że skoro cały kompleks konfliktu oddany został do rozstrzygnięcia Trybunałowi w Hadze, przeto nie należy oczekiwać zasadniczej zmiany kursu przed zapadnięciem wyroku:

Po zwycięstwie partyj autonomicznych w Kłajpedzie, wyłania się kwestja, w jaki sposób ma się ukształtować w przyszłości zarząd nad Kłajpedą? Jakie prawa ma gubernator? Czy w Kłajpedzie obowiązuje ustrój czysto parlamentarny, czy też gubernator ma prawo urzędowo wtrącać się w sprawy ustroju parlamentarnego? Wyrok Trybunału Haskiego, który ma zapaść w czerwcu, powinienby mieć decydujące znaczenie, nietylko dla prawnej struktury obszaru Kłajpedy, lecz wpłynąć również w dużym stopniu na zagraniczną i wewnętrzną politykę Litwy. Trybunał Haski winien mianowicie nietylko zadecydować, kto ma w Kłajpedzie rządzić — parlament czy gubernator — lecz również jaką politykę musi Litwa prowadzić, by realizować konwencję kłajpedzką?

Decyzja Trybunału Haskiego dotyczyć będzie przeto kwestyj litewskiej polityki zagranicznej w zakresie ewentualnego porozumienia Litwy z Niemcami w sprawie Kłajpedy.

Jeżeli chodzi o stosunek Litwy do Niemiec, to zdaje się, nie uległ on żadnej zmianie. Prasa litewska w dalszym ciągu namiętnie atakuje politykę niemiecką. Podnoszona jest gwałtownie sprawa Litwinów pruskich. Niektórzy politycy litewscy chcieliby z tej sprawy ukuć przeciwwagę do roszczeń niemieckich w Kłajpedzie. Ostatnie wypadki w Niemczech i rząd von Papena, rząd, który „Berliner Tageblatt" nazywa „rządem baronów", a do którego w Kownie z łatwością mogą dodać przymiotnik „bałtyckich", czyniąc zeń wprost straszaka polityki „Drang nach Osten" — ten rząd nie może entuzjazmować polityków litewskich.

Natomiast daje się zauważyć znaczny i poważny poziom krytyki wobec stosowanej dotychczas polityki w stosunku do samych kłajpedzian. Rozmawiając niedawno z jednym dobrze zorjentowanym publicystą litewskim, — spotkałem się z ciekawemi uwagami:

— Oto — powiada mój interlokutor, — zbliża się lato, okres wakacyj i wywczasów. Niema pan pojęcia, jak wygląda dziś nasza Połąga. Pałace, wille, samochody, sklepy. Przyjeżdża Prezydent, przybywa nieomal całe Kowno, całe bogatsze Kowno. Ceny na ziemię ogromnie podskoczyły. Połąga rozwija się w tempie przyśpieszonem. Połąga jest dziś bogata, tak, jak przed laty była biedną wioseczką, znaną z pieśni i opowieści starożytnych zaledwie. Połąga jest dziś tem samem dla Litwy, co Gdynia dla Polski. A właściwie poco to nam potrzebne?! Plaża w Połądze jest ładna, ale w Kłajpedzie równie piękna. Słońce świeci to samo, a klimat nie może być inny. Okolice Kłajpedy są równie piękne, jak Połągi. A Kłajpeda jest miastem, Kłajpeda jest dziś biedną, tak, jak ongiś była bogata. Ze względu na stosunki z Polską, nie możemy jej zapewnić tych dochodów materjalnych, co miała przed wojną. Trzeba więc było znaleźć inny rodzaj dopływu pieniędzy. Może mniejszy, ale wszakże wykazać tę dobrą wolę. Sentyment papierowy do Kłajpedy należało okazać w praktyce. Te wszystkie wille, samochody, ten cały ruch, gotówkę, wszystko, co narazie „Wielka Litwa" dać może Kłajpedzie, trzeba było skierować nie do Połągi, a właśnie do Kłajpedy. Nie mielibyśmy dziś tego zatargu i tej kłótni z Kłajpedzianami"....

Również bardzo ciekawą jest ankieta, zapoczątkowana przez „Lietuvos Žinios" w sprawie stosunku do Kłajpedy. Zabiera w niej między innymi głos prezes „Związku Wyzwolenia Wilna" prof. Biržyszka. Prof. Biržyszka przeprowadza analogję pomiędzy Wilnem i Kłajpedą i mówi dużo o Wilnie:

„Należałoby szanować prawa kłajpedzian, podobnie, jak Litwini muszą uznać prawa wilnian. Dla Litwinów zaś jest rzeczą bardzo ważną, by wilnianie myśleli samodzielnie, mimo, iż myślenie to niekiedy mogłoby się Litwinom nie podobać. Litwini zapewne nie mogą jeszcze dostatecznie tego uświadomić, gdyż życie litewskie również nie jest jeszcze normalne. Gdy wyłaniają się nieporozumienia i sprzeczności, ważną jest rzeczą je wyjaśniać.

Należy cenić i szanować właściwości danego obszaru i ludności. Należy być wszelako ostrożnym co do formy, w jakiej te właściwości wypada utrzymać.

Stosunek Kowna względem Wilna jest całkiem inny, niż względem Kłajpedy. W każdym razie jasną jest rzeczą, że z właściwościami danego obszaru i danej ludności należy się liczyć. Dyktando zgóry pod tym względem się nie nadaje. Dosyć już młodzieńców, którzyby jeździli i „pouczali".

Bardzo ciekawe i słuszne uwagi.

Natomiast bardziej proniemieckie są przekonanie profesora Leonasa, który na łamach tegoż pisma wypowiada zdanie, iż raczej główną winę ponosi w danym wypadku Litwa. Że w Kownie daje się odczuwać brak wyraźnego programu w stosunku do Kłajpedy i że dużą odpowiedzialność ponosi również Voldemaras, który za swego panowania poczynił zbyt daleko idące koncesje Stressemannowi.

Naogół jednak biorąc, ożywienie wokół dyskusji na tematy polityki zagranicznej Litwy, nie osłabło. Być może, słuszne są uwagi „Rigasche Rundschau", że sprawę wyświetli dopiero wyrok haski, być też może, że do **proniemieckiego szablonu** polityka zagraniczna Litwy nigdy już nie wróci, albo w tym stopniu, co dawniej — nie wróci.

m.

SUROWY WYROK W GDANSKU

GDAŃSK. PAT. — Wyrok, wydany dziś o godz. 12,30 w sprawie redaktora Cieszyńskiego, byłego prezesa gminy polskiej Maliszewskiego i prezesa towarzystwa ludowego wsi Postołowo Elmanowskiego, swą surowością poszedł dalej od żądań, zgłoszonych wczoraj przez prokuratora. Cieszyński skazany został na 6 miesięcy więzienia, Elmanowski na 7 mies., Maliszewski zaś na 4 miesiące. W pierwszej instancji Cieszyński skazany zotał na 2 miesiące, Elmanowski na 6 tygodni, a Maliszewski na jeden miesiąc więzienia. Sędzia Trupper w uzasadnieniu podkreśla m.i., że czyn popełniony przez oskarżonych w obecnych czasach podniecenia musi być karany surowo, aby powstrzymać innych od podobnego rodzaju czynów.

KRÓL ANGIELSKI JERZY V-ty

który ukończył 67 lat. Dzień urodzin Króla był niezwykle uroczyście obchodzony w całej Anglji.

PRZECIW KONFERENCJI W SZANGHAJU

PARYŻ. PAT. — Donoszą z Dalekiego Wschodu: Polityczne koła chińskie sprzeciwiają się zwołaniu konferencji w Szanghaju, przewidzianej w rezolucji Paul-Boncoura w Lidze Narodów i mającej na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa koncesjom międzynarodowym oraz ich rezydentom.

Jednocześnie z oświadczeniem, że sprawa Mandżurji ma wejść na porządek dzienny obrad tej konferencji, Chiny sprzeciwiają się projektowi, opracowanemu przez czynniki cudzoziemskie, a dążącemu do proklamowania Szanghaju wolnem miastem. Z drugiej strony donoszą, że ruch zapoczątkowany przez rezydentów cudzoziemskich na rzecz zwołania natychmiastowego w Szanghaju konferencji, znalazł poparcie we wszystkich izbach handlowych. Konferencja ma się zająć głównie trzema kwestjami: stworzeniem w koncesjach specjalnych trybunałów, kwestją uzbrojenia w Szanghaju, oraz administracją dróg, prowadzących do koncesji.

PRZYPADKOWA BOMBA

SZANGHAJ (PAT). — Chiński samolot wojskowy, przelatując nad miejscowością Peng - Pu w prowincji- Klang - Su zrzucił przypadkowo bombę, która zabiła 22osoby i zraniła 41.

Ostateczny skład gabinetu francuskiego

PARYŻ (PAT). — Nowoutworzony gabinet przedstawia się jak następuje: Herriot — premjer i minister spraw zagranicznych, Germain Martin — finanse, Daladier — roboty publiczne, Chautemps — sprawy wewnętrzne, Paul - Boucour — wojna, Painleve — lotnictwo, Leygues — marynarka wojenna, Garday — rolnictwo, Berthot — emerytury, Renee Renault — sprawiedliwość, Palmade — budżet, de Monzie — oświata publiczna, Albert Sarraut — kolonje, Dalinier — praca, Leon Meyer — marynarka handlowa, Godart — zdrowie publiczne, Durand—handel.

MISJA MIN. PAINLEVE

PARYŻ (PAT). — Oprócz teki ministra rolnictwa Painleve otrzyma jedną bardzo doniosłą misję. W ostatnim gabinecie Tardieu po powstaniu ministerstwa obrony narodowej stworzony został wyższy komitet wojenny, mający za zadanie kontynuować potrzeby trzech departamentów—obrony narodowej, wojny, lotnictwa i marynarki. — Na czele jego stanie obecnie minister rolnictwa Painleve. Sprawy dotyczące Alzacji i Lotaryngji, dotychczas wchodzące w skład kompetencyj ministerstwa pracy, przechodzą do prezydjum rady ministrów i zostaną powierzone podsekretarzowi stanu Marchandeau.

NOWE ŹRÓDŁA ROPY

WARSZAWA, 4. VI. (tel wł.). Jak donoszą ze Stanisławowa, wczoraj w Czarnym Potoku na terenie eksploatowanym już od dziesięciu lat, przeto przez wielu uważanym za wyczerpany, w wyniku dłuższych wierceń poszukiwawczych firmy „Pioner" uzyskano wytrysk ropy, znajdujący się w pełnym biegu.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

WARSZAWA, 4. VI. (tel. wł.). W poniedziałek, dn. 6 b. m. Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie osiem protestów przeciw wyborom do Sejmu z Okręgu Nr. 53, Stanisławowskiego, oraz przeciw wyborom do Senatu w tymże Okręgu. Do Sejmu wybrani zostali: Ludwik Rubel, Władysław Dzieduszycki, Wacław Choraniec, Walerjan Niedziwiecki, Mieczysław Heanisz, Jur Czukur, Michał Hałuszczynik i Michajło Wachniuk z Klubu Ukraińskiego oraz Henryk Rozmaryn z Koła Żydowskiego. Z województwa Stanisławowskiego do Senatu byli wybrani — Marcin Szarski i dr. Artur Dobieski z klubu BBWR, dr. Iwan Makuch z klubu Ukraińskiego oraz dr. Maksymiljan Thullie.

Zniżka cen na benzynę, naftę, parafinę

WARSZAWA, (tel. wł.) Syndykat przemysłu naftowego w dniu 28. V. obniżył cenę parafiny na żądanie Min. Przemysłu i Handlu ze 146 zł. na 126 zł. za 100 klg., a w dniu 3 b. m. ceny benzyny i nafty.

Od 6 b. m, cennik Syndykacki na benzynę w pompach wynosić będzie w całej polsce — 75 gr. za litr zamiast obecnych 82 gr. W Małopolsce zaś cena ta wynosić będzie, zależnie od miejsca, jeszcze niżej, mianowicie od 65 gr. do 75 gr. za litr.

Okradzenie zwłok ambasadora tureckiego

W PRZEJEŹDZIE PRZEZ RUMUNJĘ

BUKARESZT (PAT). — Podczas przewożenia przez Rumunję zwłok ambasadora tureckiego w Warszawie Dżewad - Bay'a nieznani sprawcy zerwali plomby z wagonu żałobnego i skradli zeń walizę, zawierającą tekę z dokumentami zmarłego oraz biżuterję na sumę około 20 tysięcy złotych. — Kradzież została zauważona podczas rewizji wagonu na stacji Medgidia.

Wielkie trzęsienie ziemi w Meksyku

MEKSYK (PAT). — Cały Meksyk został nawiedzony silnem trzęsieniem ziemi. Są liczne ofiary w ludziach, dotychczas ilościowo nie ustalone.

PREMJER HERRIOT

PARYŻ. PAT. — Premjer Herriot urodził się w roku 1872 w Troyes. Syn oficera armji czynnej, musiał z konieczności pobierać nauki w miastach, gdzie jego ojciec pełnił obowiązki służbowe.

Po zdaniu konkursu i odbyciu konkursu w Ecole Normale Superieure w roku 1894, mianowany został profesorem retoryki w liceum w Nantes, później w liceum w Lyonie. Wkrótce awansuje na profesora wyższej retoryki i profesora na wydziale filozoficznym uniwersytetu w Lyonie.

W tym okresie rozpoczyna karjerę polityczną. Będąc radnym miasta Lyonu od roku 1904, wybrany zostaje na mera w 1905 r. Podczas wyborów w r. 1912 uzyskuje miejsce w Senacie i z tego tytułu zajmuje podczas wojny w gabinecie Brianda od grudnia 1916 roku do marca 1917 r. stanowisko ministra robót publicznych i aprowizacji. W roku 1919, nie przestając być senatorem, Herriot stawia swą kandydaturę przy wyborach do Izby Deputowanych i wybrany zostaje 16 listopada tegoż roku w okręgu wyborczym Dolnego Rodanu.

Premjer Herriot w karykaturze francuskiej.

Od tego czasu odgrywa wybitną rolę w polityce partji radykalnej. Wybrany ponownie w roku 1924 do Izby Deputowanych z ramienia kartelu lewicowego, mianowany jest premjerem. Funkcję tę spełnia do 1925 r., kiedy to miejsce jego zajmuje Painleve. W tym samym roku wybrany zostaje na przewodniczącego Izby Deputowanych. — Wkrótce potem przyjmuje na siebie obowiązek tworzenia gabinetu.

Napotykane trudności każą mu ustąpić miejsca Poincaremu, w którego gabinecie pełni obowiązki ministra oświecenia publicznego. Herriot cieszy się w Lyonie, którego merem pozostaje od 1905 roku, reputacją pierwszorzędnego administratora i z tego właśnie tytułu tworzy słynne Targi Lyońskie. Herriot kilkakrotnie reprezentował Francję w Genewie. Herriot, który posiada wielkie zdolności literackie, jest autorem wielu utworów literackich, filozoficznych, jak również i poważnych studjów.

Lotnik Hausner zginął bez wieści

Żadnych wiadomości z oceanu

TYM RAZEM NIE WRÓCI

LONDYN (PAT). — Do godz. 12 o północy nie otrzymano w Londynie żadnej wiadomości o locie Hausnera. Ponieważ od chwili jego odlotu minęło przeszło 9 godzin, można uważać za pewnik, że tym razem Hausner nie wróci. O północy znajdować się on musiał w połowie drogi nad Atlantykiem. W razie pomyślnego przelotu można się spodziewać wiadomości o tem w Londynie między godz. 6 a 7 rano, wówczas bowiem Hausner może już być widziany nad brzegami Irlandji.

WIDZIANO W NOWEJ SZKOCJI

LONDYN (PAT). — Według ostatnich wiadomości, dziś o godz. 8,44 według czasu europejskiego w Nowej Szkocji na wyspie, położonej blisko brzegów Nowej Funlandji zauważono jednopłatowiec, przypuszczalnie Hausnera, lecący w kierunku Atlantyku. Niestety, depesza nie wskazuje, o której godzinie przeleciał Hausner nad Nową Szkocją w kierunku Europy. Fakt jednak, że Hausnera widziano nad Nową Szkocją wskazuje na to, że z Linden nie skierował się on odrazu na zachód, lecz poleciał na północo - zachód, slusznie wybierając najkrótszą drogę.

× tam, gdzie poraz ostatni widziano aparat.

CIĘŻKIE CHMURY NAD ATLANTYKIEM

LONDYN (PAT). — Do godz. 7,45 nie otrzymano w Londynie żadnej wiadomości o przylocie Hausnera do Irlandji. Według informacyj, uzyskanych z brytyjskiego ministerstwa lotnictwa, warunki atmosferyczne na Atlantyku przedstawiają się w ciągu ostatnich 12-tu godzin jak następuje:

W zachodniej części Atlantyku — wiatry południowo - wschodnie, zachmurzenie silne, częściowo deszcze, warunki dla lotu raczej ciężkie. We wschodniej i środkowej części Atlantyku — wiatry północno - wschodnie, zachmurzenie, ale warunki dla lotu daleko lepsze, niż na zachodzie Atlantyku. Ministerstwo lotnictwa przypuszcza, że warunki te, a zwłaszcza wiatry południowo -wschodnie, w zachodniej części Atlantyku mogły zmusić Hausnera do skierowania się bardziej na południe, wobec czego możliwe, że lot jego idzie raczej w kierunku na wybrzeża francuskie lub nawet hiszpańskie,a nie w kierunku na Irlandję.

W WARSZAWIE NIC NIE OTRZYMANO

WARSZAWA (PAT). — Do chwili obecnej w Warszawie nie otrzymano z żadnych źródeł wiadomości o losie lotnika Hausnera.

JUŻ UPŁYNĘŁO 28 GODZIN— ZAPAS BENZYNY NA 48.

LONDYN. PAT. — Od chwili odlotu przeszło 28 godzin, a dotąd brak o nim w Londynie wiadomości. Aeroplan — przypuszczalnie Hausnera — widziany był między północą a godz. 1 nad ranem naprzód nad portem Sydney na wyspie Cap Breton, która jest przedłużeniem półwyspu kanadyjskiego Nowa Szkocja, wkrótce zaś potem nad miejscowością Macollun, w zatoce Hermitage, położonej na południowem wybrzeżu Nowej Funlandji, skąd już wyleciał na pełny Atlantyk.

Odtąd wszelki ślad zaginął. Ponieważ chmury nad zachodnią częścią Atlantyku — jak donosi brytyjskie ministerstwo lotnictwa — unosiły się bardzo nisko, Hausner zmuszony był prawdopodobnie przelatywać ponad Atlantykiem wysoko ponad chmurami i dlatego mógł być niezauważony przez okręty.

Przestrzeń Atlantyku z zatoki Hermitage do brzegów Irlandji wynosi około 1900 mil angielskich. Gdyby lot ponad Atlantykiem odbywał się bez przeszkód, to Hausner mógł przelecieć tę przestrzeń w 15 godzin i mógł być widziany nad brzegami Irlandji około 4-tej po południu. Fakt jednak, że na przebycie dystansu z New-Jersey do Nowej Funlandji, wynoszącego niecałe 600 mil, Hausner zużył aż 10 godzin— co jest niezrozumiałe—wskazuje na to, że lot odbywać się musi w wyjątkowo ciężkich warunkach atmosferycznych i że Hausner zmuszony jest lecieć bardzo powoli.

Uwzględniając tę okoliczność, lot Hausnera może trwać znacznie dłużej, niż się normalnie obliczało.

Droga, jaką obrał Hausner, wynosi z New-Jersey do Croydon pod Londynem około 2800 mil.Przy warunkach, w jakich lot się odbywa, może on trwać do Londynu — wobec tego, że dopiero o 1 nad ranem Hausner był nad Nową Funlandją — niemniej, niż 32 godziny, a nawet do 40 godzin.

Wobec tego przylotu Hausnera do Londynu nie można się spodziewać wcześniej, jak około północy, a może dopiero nad ranem. Ponieważ zapas benzyny starczy na 48 godzin lotu, więc narazie niema jeszcze powodu do obaw.

LEN WZBOGACA KRAJ, JUTA I BAWEŁNA UBOŻĄ ROLNIKA.

List otwarty do Redaktora „Kurjera Wil."

PANIE REDAKTORZE!

Zwracam się do Pana Redaktora jako współpracownik chociaż luźny, „Kurjera Wileńskiego przez szereg lat, z którym łącznie pommopewnych drobnych różnic, była wielka Idea Jagiellońska — jedyne wyjście dla zgodnego współżycia narodów, zamieszkujących b. Wielkie Księstwo Litewskie, szczery demokratyzm **zachodni,** a wreszcie pewien swoisty umiar, z tym listem olecz cisza ta nie sprzyja zwykle takim rozmowom, a zresztą verba volant sed scripta manent; zresztą i grono mych przyjaciół, a sympatyków Pańskiego pisma, oraz wielu mych znajomych, chciałoby wreszcie posłyszeć wyraźnie, proszę wybaczyć za drastyczne określenie, co w trawie piszczy.

Albowiem ostatnio wytworzyły się poważne wątpliwości — czy mogę nadal współpracować w „Kurjerze Wileńskim". Gdy przed pewnym czasem zaczęły się ukazywać Żagary jako dodatek zrazu literacki „Słowa", z zainteresowaniem czytałem te płody początkujących poetów, gdy jednak potem zaczęły ukazywać się artykuły p. Dembińskiego, treści polityczno-społecznej, byłem coraz bardziej zdumiony i oszołomiony, — wreszcie pękła bomba, ukazały się programowe artykuły, skrystalizowane aż nadto przejrzyście i jasno, by je pojąć mógł umysł przeciętnego obywatela; jednego nie mogłem pojąć, jak w organie monarchistyczno-konserwatywnym, za którym stoją sfery ziemiańskie, można tolerować podobne artykuły; wszak taka taktyka wydawała mi się równoznaczna z samobójstwem, lub obłędem; znając jednak wytrawny rozum p. Mackiewicza, byłem pewny, że tu kryje się jakaś tajemnica, — jaki macchiavelizm i że wszystko wprędce się wyjaśni. Tak się też i stało. Nastąpiło rozstanie ze zrozumiałemi gestami i ironicznemi wzajemnemi ukłonami. Młode — opierzone ptaki natychmiast uwiły przytulne gniazdko w „Kurjerze Wileńskim" nader gościnnie tam przyjęte, zmieniając nazwę niebardzo zrozumiałą „Żagary" na bojową i kompletnie zrozumiałą „Piony.

I znowu nie mogłem pojąć, jak będzie można pogodzić umiar, który cechował. Pańskie pismo z mocnemi i jaskrawemi artykułami pana Dembińskiego i towarzyszy, tembardziej byłem zdziwiony, gdy przeczytałem Pański artykuł „Montowanie Mostów", który wykazał jasno Pańską życzliwość dla młodych sępów, co wyrośli i opierzyli się pod skrzydłami p. Mackiewicza, a teraz pod cieniem innych skrzydeł probują lotów; — jednak myślałem w mej naiwności, że to jakiś macchiaivelizm, że prawdopodobnie wierzy Pan, że z czasem utemperuje Pan swym wpływem — te rozegrane chęci i dążenia, a wykorzysta talenty.

Osobiście byłem pewny, że się to nigdy nie uda. Teraz się sprawdziło. Już Pań Dembiński pisze szereg artykułów wstępnych, b. mocnych w „Kurjerze Wileńskim" — już jakiś inny pan w artykule „Generał Kurt Von Schleicher" 4 razy powtarza słowa kanalja i nie czyni to pod wpływem nienawiści do kogoś współczesnego, co może naby z biedy darować, ale do „Cezara Borgii" — równocześnie porównywując „Blüchera do Napoleona, Budienego, do Murata i bezgranicznie podkreślając zachwyta dla Lenina i Stalina — inny gromi emigrację rosyjską za zamachy na komsomolców, komisarzy i kołchozy — zapominając, że bardzo wielcy patrjoci polscy, co dzierżą władze w Polsce takie same zamachy robili walcząc z caratem o Polskę i tak samo ginął pewien procent niewinnych pionków, a może ten pan nie zapomniał tego, lecz wtedy były to zamachy na czarny carat, a teraz na czerwoną despotykę, która imponuje i pociąga młodego autora do naśladowania.

Strzałka zegara Pańskiego pisma, Panie Redaktorze przesunęła się niepokojąco w pewnym określonym kierunku — ster wysuwa się widać Panu z ręki pod wpływem mocnej indywidualności. Umiar Pańskiego Pisma i poprawność wyrażeń zaczyna szwankować, ale co gorsza kierunek zaczyna być conajmniej dziwny. Kurjer Wileński jest pismem prorządowego Bloku, skupiającego co prawda rozmaite odcienie myśli społecznej i politycznej dotąd jednak nie było tam **jawnych** komunistów. Teraz dowiadujemy się, że p. Dembiński et consortes szczycą się z nazwy „komsomolcy" i urbi et orbi ogłaszają, że są takowymi; zresztą i bez tego jasnem jest to mimo zaprzeczeń z ich artykułów. To jest dla mnie niepojęte, aby **organ prorządowy,** którego opiekun walczy za pomocą surowych represyj z przejawami ruchu komunistycznego i kolportażem bibuły komunistycznej, drukowanej nietylko w Sowietach, lecz i w Polsce — na łamach którego opowiada równocześnie, jak młodzi żydowscy pionierzy wybili okna w Kuratorjum i uważa się to naturalnie za występek, — także występują z artykułami bojowemi młodzi polscy „Pionierzy".

Największy liberalizm ma swe granice jednak, taki zaś liberalizm pozwolę nazwać zgniłym, bo jest samobójczym, bo nie udobrucha, a rozzuchwala, a ofiarą jego pierwsi padną ci co go propagują. Historja nastręcza aż nadto przykładów choćby sławetnego „Kiereńskiego" — Wielki mąż stanu francuski Herriot, radykał, utworzył gabinet, tworzy blok, nie chce skrajnej prawicy, nie zgadza się jednakże i na wymagania socjalistów, sprzeczne z interesem narodu francuskiego, nie mówię już o komunistach, których udział w gabinecie, lub bloku na Zachodzie jest wykluczonym, gdy Pan, Panie Redaktorze — zgadza się na tak bliskie sąsiedztwo komunistów. Ale co prawda, niestety, zapomniałem, że pomimo zaklinań chronicznych, jesteśmy tylko tymczasem nie Zachodem, a Wschodem, zlekka pokostowanym Zachodem.

Wschód cechuje skrajność, Zachód umiar i kompromis rozumny, potrzebny tembardziej w tych czasach; jednak kompromisu z komunizmem, lub zbliżonymi kierunkami być **nie może nigdy,** bo to byłby **ślub ognia z wodą. Związek przeciw naturze.**

Na zakończenie jeszcze kilka słów. Pochodzę z sfery ziemiańskiej, nie mam wiele złudzeń dla niej, mam wiele do zarzucenia czego dawałem niejednokrotnie wyraz w artykułach i w dyskusjach, — czytałem i na łamach Pańskiego pisma pewne wytykanie błędów i tego, że się nic nauczyli i mało zapomnieli —lecz ten pogardliwy ton p. D. o ziemiaństwie w jego ostatnim artykule wstępnym, rokujący zagładę z triumfalnym chichotem dowodzi, że i tu umiar prysł, a nawet zatracona została pewna przyzwoitość — przecież do Bloku prorządowego wchodzą i to w wielkiej ilości przedstawiciele ziemiaństwa i czy kiedykolwiek czytaliśmy na łamach któregokolwiek dziennika prawicowego takie inwektywy i pogardę w stosunku do robotników, lub chłopów, lub inteligencji pracującej? A następnie niepojęta jest ta patalogiczna nienawiść do ziemiaństwa pewnych sfer (i co najdziwniejsza nie chłopów, ani robotników, lecz najczęściej inteligencji z pierścieniem herbowym na palcach!). Szlachta — lub ziemiaństwo polskie, jak zgodnie stwiedzają nietylko nasi, lecz i cudzoziemscy badacze — i historycy (np. socjalista rewolucjonista Siemiewskij, zesłany na Syberję przez rząd carski w swem dziele „Krestjanie w Epochu Jekatieryny II" — nigdy nie gnębili i wyzyskiwali chłopów w tak nieludzki sposób, jak w innych krajach, szczególnie w sąsiednich państwach Rosji i Prusach, skąd masy chłopów uciekały do Polski, jak do raju obiecanego, o co rząd carski wciąż czynił dyplomatyczne remonstrancje. Zresztą całą walkę o niepodległość Polski od kościuszkowskiego powstania prowadziła przeważnie, niestety, tylko szlachta aż do 1863 roku i ona też dostarczyła hekatomby ofiar. — Przypomnę tu tylko Pocieja, oboźnego wielkiego Księstwa Litewskiego, który jako prosty żołnierz walczył i skłóty bagnetami legł przy szturmie Pragi, Paca, Prozora, Sołtanów, Romerów i setki innych rodzin szlacheckich, których historja, to historja powstań. Tymczasem z żalem wyznać należy, że wtedy włościan było w powstaniu mało, a gdzie niegdzie łapali i oddawali szlachtę w ręce zaborców. Pisze o tem nawet wielki demokrata i pisarz Żeromski. Za co ta nienawiść? Dostatków i bogactwa już niema, szczególnie na t. zw. Kresach. Wpływów i znaczenia prawie niema. Konstytucja zniosła szlachectwo i tytuły. — Klejnoty sprzedane, lub zastawione. Zbiory bardzo często również; gdy zaś kto z warstwy tej — ofiaruje coś, insynuuje się tak, jak niedawno w Pańskiem pismie jakieś arrieres pensée — imputuje się **szantaż,** a w najlepszym razie przyjmuje się z łaskawym uśmiechem, cedząc „Tak i nado". Chyba więc jednego zazdroszczą ci pankowie młodzi, co nic jeszcze nie zbudowali, a chcą już zacząć od rujnowania. Że wszelkie walory kulturalnego państwa polskiego stworzyła ta zasłużona warstwa — i że wciąż przed oczami ich będą tkwić niestety gmachy, świątynie — fundacje — stworzonych myślą i wspaniałym czynem tej **szlachty.** Jeżeli twórcy tego i ich potomkowie są tak nienawistni młodym pionierom, niech będą konsekwentni i zniszczą także ich twory — do fundamentów — albowiem stroić się i szczycić przed Europą z cudzych piórek im nie przystroi.

Reasumuję: **pytam Pana Redaktora czy nadal komuniści — będą pisać w Pańskiem piśmie,** gdyż w takim razie z żalem będę się musiał wyrzec współpracownictwa w Pańskiem pismie; siedziałem z musu w Rosji po rewolucji w jednym pokoju z komunistami i komisarzami rosyjskimi, gdy mnie szpiegowano, **lecz dobrowolnie kolegować z polskimi komunistami w Niepodległej Polsce nie będę, uważając to za bojaźń utracenia popularności wśród pewnych kół, za oportunizm, lub brak cywilnej odwagi.**

Euzebjusz Łopaciński.

Przy otyłości, artretyźmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** wzmacnia czynności żołądka i kiszek, oraz ułatwia trawienie. Żądać w aptek.

Program nowego rządu niemieckiego

Rząd nie będzie tolerował agitacji bolszewickiej. — Rozwiązanie Reichstagu.

BERLIN (PAT). — Gabinet Rzeszy zebrał się dziś o godz. 9,30 rano na posiedzenie celem ostatecznego zredagowania deklaracji rządowej. W wyniku obrad ogłoszone zostało przez radjo i prasę oświadczenie, poświęcone przedewszystkiem zagadnieniom polityki wewnętrznej.

Deklaracja stwierdza, że kanclerz Bruening pierwszy miał odwagę zażądać sporządzenia wyraźnego bilansu sytuacji, w jakiej znalazły się Niemcy w związku ze sprawą traktatu wersalskiego, kryzysu światowego i fałszywej gospodarki demokracji parlamentarnej.

Sytuacja ogólna zaostrzona została jeszcze przez bolszewizm, który, jak trucizna, wżera się w masy i niweczy najcenniejsze podstawy moralne narodu.

Deklaracja stwierdza dalej, że w przeciwieństwie do poprzedniego rządu obecny gabinet nie będzie stosował tolerancji w stosunku do ateistyczno - marksystycznego sposobu myślenia.— Nowy rząd nie będzie zwlekał z podjęciem walki o utrzymanie podstaw życiowych narodu. Aby zapewnić wypłaty, związane z normalnem utrzymaniem aparatu państwowego, rząd zmuszony jest ogłosić projektowane przez poprzedni gabinet zarządzenia. Pozatem rząd nie czyni w tej chwili żadnych przyrzeczeń.

Najbliższe i najważniejsze zadanie nowego rządu na terenie polityki zagranicznej wynika z będących w toku lub zbliżających się międzynarodowych konferencyj w sprawie problemu rozbrojenia, reparacyj, powszechnego kryzysu gospodarczego.

Celem nowego rządu jest zapewnić narodowi niemieckiemu pełne równouprawnienie, wolność polityczną i możność uzyskania uzdrowienia życia gospodarczego.. Podstawą i warunkiem wszelkiej skutecznej obrony interesów narodowych w dziedzinie polityki zagranicznej jest wytworzenie jasnej sytuacji wewnętrznej.

DEKRET o ROZWIĄZANIE REICHSTAGU

BERLIN (PAT). — Ogłoszony został dekret o rozwiązaniu Reichstagu.

Dekret ten ma brzmienie następujące:

Na podstawie art. 25 konstytucji Rzeszy rozwiązuję z dniem dzisiejszym Reichstag, ponieważ nie odpowiada on już woli politycznej niemieckiego narodu, jak to się okazało na podstawie wyborów do sejmów krajowych w ostatnich miesiącach.

Rozporządzenie prezydenta Hindenburga wchodzi w życie z chwilą jego ogłoszenia.

Pod rozporządzeniem podpisany jest prezydent Hindenburg, kanclerz Rzeszy von Papen i minister spraw wewnętrznych Gayl.

Uniwersalna Agencja Reklamowa
biuro ogłoszeń
wydawnictwo „Dziennik Lekarski"
atelier projektodawcze „Racjonalna Reklama"
przeniesione z ul. Senatorskiej 17 do nowego lokalu
Warszawa, Marszałkowska 142.
Telefony: 543—73, 256—47

U malarzy wileńskich

Portret poety Romana Brandstettera Józef Horyd.

Młody malarz Józef Horyd ma już wyrobione śród artystów wileńskich nazwisko. Ten uczeń prof. Ludomira Sieńdzińskiego, klasycyzujący w swych wczesnych dziełach, spędził lat parę w Paryżu, gdzie poddał się atmosferze zróżniczkowanego i bujnego życia artystycznego. Umiał w wielotysięcznej rzeszy malarzy paryskich zaznaczyć swą indywidualność i zdobyć uznanie krytyki. Umiał z pośród mnogości haseł i programów, nieraz wielce szumnych lecz omylnych i pozornych, wchłonąć te, które stanowią istotną i nieprzemijającą wartość. Nie chodziło mu nigdy o czczy i błyskotliwy efekt, lecz o rzetelną pracę i ustawiczne doskonalenie się. Powrócił z Paryża pogłębiony i doświadczony, świadomy swych dążeń artystycznych.

Jego indywidualność obejmująca malarstwo, rysunek, grafikę i zdobnictwo, najsilniej występuje w rysunku, który Józef Horyd zwykł traktować szkicowo, a przecie syntetycznie i skończenie. — Rysunki jego odznaczają się smakiem i umiarem, tak charakterystycznym właśnie dla sztuki francuskiej.

Obecnie artysta przystąpił do pracy, zakrojonej na dużą miarę. Rozpoczął zdobienie sali głównej w Kasynie Garnizonowem wileńskiem. Komitet wojskowy, na czele którego stanął pułkownik Wenda, powierzył tę odpowiedzialną pracę Horydowi, w słusznem przekonaniu, że wykona ją należycie. Praca polegać będzie na przyozdobieniu ścian sali Kasyna dużemi kompozycjami freskowemi. *w.*

Kłopoty z dojrzałością

Nie mówmy o rzeczach ponurych. Bądźmy weseli i uśmiechnięci, bo są na to powody.

Minął okres matury. Przebrzmiały wiosenne gromy egzaminowych obaw i zaświeciło pogodne słońce swobody.

W kąt fizyka, w kąt historja i napawać się zupełnym spokojem, słodką rozkoszą absolutnego nieróbstwa!...

Oddychać choć przez krótki czas pełną piersią i nie myśleć o niczem!...

Panny Zosie, Misie, Jadzie, panowie Zbyszkowie, Witkowie, Józiowie i wiele, wiele innych młodych pań i panów stało się dojrzałymi członkami społeczeństwa.

Zapalczywsi przed oddaniem się błogiemu niebytowi „opylili" niepotrzebne już książki i „bryki", bo nawet najbardziej romantyczni poeci potrzebują kilku złotych na pierwsze potrzeby dojrzałości...

Najpierwszą jest oczywiście kwestja kapelusza. Dla młodych panów to jeszcze pół biedy, ale takie świeżo dojrzałe dziewczę polskie ma przecież urwanie głowy z powodu kwestji kapelusza. — Mniejsza o sukienki, mniejsza o inne niezbędne rekwizyty, grunt to kapelusz.

Musi być: ładny (to oczywiste), do twarzy, modny, w kolorze zastosowany do sukienki, za żadne skarby nie podobny do kapelusza ukochanej przyjaciółki Wery lub Hanki, no i wreszcie... niedrogi (szanujcie kieszeń ojców swoich!)

Tyle kardynalnych warunków wystarcza, aby zbić trzy pary pantofli, obejść wszystkie sklepy w mieście i nie znaleźć nic „odpowiedniego"!...

W tym wyglądam jak grzyb!

Ten przypomina garnek od mleka.

Tego nie kupię, bo ma pomponiki.

Pomponiki, — łaskawa pani — można zmienić! Pani woli kwiatki polne? Owszem, proszę!

Wreszcie ma młoda dojrzała osoba kapelusz.

Wraca do domu ze łzami.

Co jest? Muszę mieć pomponiki, bo ta pokraka ma kwiatki polne... widziałam na ulicy...

I znów wędrówka do sklepu...

Dojrzałość trzeba uczcić. Od tego jest bal maturalny. Wprawdzie słyszeliśmy, że niektóre dojrzałe osoby poczuły się obrażone, że ktoś gdzieś nazwał je kozami, ale na wieczorek maturalny nas zaproszono. Dokąd? Tajemnica.

A propos tajemnicy! Podobno w pewnej ósmej klasie pewnego gimnazjum, w czasie przygotowań maturalnych zapanowało ogromne oburzenie z racji... zdrady.

Kto zdradził? Gdzie Kogo?

W „Słowie" piszą o naszych, tylko u nas stosowanych blaszkach, ruloniках i harmonijkach!

Miłe i przystojne (niewątpliwie) panie! Drodzy i szanowni panowie!

Możemy Was zapewnić, że posiadamy dokładne informacje ze źródeł dobrze poinformowanych, że nie tylko u Was stosowane były blaszki, ruloniki i harmonijki!

Nie gniewajmy się więc.

Ale swoją drogą to fe, to brzydko, tak uciekać się do różnych ściągaczek.

Zapomnijmy jednak o rzeczach przykrych. Nie będziemy już więcej pisać o maturze. Za kilka tygodni rozlecą się dojrzałe osoby na wsze strony.

Oby nie miały nigdy większych kłopotów, niż taki miły i wiośniany, jak z... kapeluszem dojrzałości. *Tad.C.*

Afera oszukańcza rzekomej księżniczki egipskiej

„KSIĘŻNA" RIADH HAWA OKAZAŁA SIĘ ŻYDÓWKĄ PESIĄ FAJCYN

Do warszawskich władz śledczych wpłynęła sensacyjna sprawa, której bohaterką jest księżna egipska, żona wicegubernatora Kairu.

Nazywa się Riadh Hawa i ma lat 30.— Z pierwszego męża była księżną Dialal ad Dine.

Riadh Hawa była niegdyś ulubioną niewolnicą ostatniego sułtana tureckiego.

Uciekła z haremu i stanęła na czele ruchu kobiecego w Turcji.

Matka jej, Polka, z domu Hryniewiecka, była żoną księcia gruzińskiego Beyram Alibekowa, i z tego to związku przyszła na świat bohaterka afery.

Gdy miała lat 12, została porwana z gór Kaukazu i sprzedana do haremu sułtańskiego.

Przed dwoma laty przybyła Riadh Hawa do Polski, w celu rewindykowania dóbr pod Otwockiem, pozostałych po jej matce.

Prowadzenie sprawy powierzyła księżna egipska jednemu ze znanych adwokatów warszawskich. W trakcie prowadzenia sprawy adwokat ten skonstatował jednak, że sprawa nie jest realną, albowiem Egipcjanka nie miała dostatecznych dowodów, że istotnie jest córką owej pani Hryniewieckiej. Wówczas Egipcjanka zaczęła szantażować adwokata, zarzucając mu, że rozmyślnie działa na jej szkodę, ponieważ przekupiła go rzekomo rodzina, zainteresowana w zatrzymaniu tych dóbr. Sprawa zakończyła się tem, że adwokat wycofał się z niej, a Egipcjanka sama wszczęła dalsze starania.

W trakcie tego okazało się, że owa p. Hryniewiecka, po której Egipcjanka miała odziedziczyć dobra, jako po matce, żyje i znajduje się zagranicą.

Rzecz prosta, że tem samem sprawa spadku upadła. Tymczasem księżna Riadh Hawa naciągnęła szereg osób na pożyczki, które zwrócić miała ze spadku i nie uregulowawszy długów, opuściła Warszawę, udając się z powrotem do Egiptu.

Przed rokiem Riadh Hawa znowu przybyła do Warszawy i zamieszkała u niejakiego p. Danzingera, od którego pożyczyła 1000 zł., a następnie wyprowadziła się, nie zwracając długu i nie regulując rachunku za mieszkanie.

Wkrótce potem Egipcjanka zamieszkała przy rodzinie znanego oficera - majora - lotnika K., a opowiadając o swoich niezwykłych stosunkach wśród egzotycznych władców, wzbudziła zaufanie do siebie. U państwa K. Egipcjanka mieszkała 5 miesięcy, nie płacąc za komorne i Riadh Hawa pożyczyła od majora K. 2000 zł. wystawiając na sumę tę weksle.

Ponieważ było ona w stanie brzemiennym i zbliżał się czas rozwiązania, major K. odwiózł ją do szpitala Elżbietanek w Mokotowie. Egipcjanka wynajęła luksusowy apartament z telefonem, poczekalnią, specjalną służbą i wezwała najwybitniejszych lekarzy do siebie. Przed i po porodzie zaciągnęła szereg długów.

Następnie Riadh Hawa rozpoczęła serję szantaży.

Między innemi wniosła skargę do prokuratora przeciwko majorowi K. i jego żonie zarzucając, że major i jego żona, weksle, które ona wystawiła, do dyskonta, rzekomo przywłaszczyli sobie.

W chwili obecnej osobą awanturniczej księżniczki egipskiej zajęły się władze śledcze i przeprowadziły dochodzenie, które wykazało, że księżna i żona wice-gubernatora Kairu jest poprostu małżonką właściciela małego sklepiku z norymberszczyzną w Kairze, z pochodzenia tarnopolanina, Izaaka Hawa.

Nigdy nie była w Gruzji, a rodowód jej wywodził się z północnej dzielnicy Warszawy, gdzie urodziła się 30 lat temu, jako czwarta córka Gedali i Pessy Fajcyn, otrzymując imię Estery.

10 MILJONÓW BEZROBOTNYCH W ST. ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON (PAT). — Zdaniem amerykańskiej Federacji Pracy w chwili obecnej znajduje się w Stanach Zjednoczonych 10 i pół miljonów bezrobotnych.

CUKIER

Utrwala najwyszukańszy
AROMAT OWOCÓW
Sezon smażenia konfitur, soków, kompotów, marmelad zbliża się. Należy się do tego zawczasu przygotować.
Niezwykle tanie książki i przepisy we wszystkich księgarniach.

Znaczenie Wilna dla orjentalistyki polskiej

W kwietniu r. b. powstała w Wilnie pewna organizacja, której oficjalna nazwa brzmi:

— Towarzystwo miłośników historji i literatury karaimskiej.

Nazwa wskazuje dostatecznie na cele i zadania towarzystwa: budzić zainteresowanie się przeszłością narodu karaimskiego, badać jego język i piśmiennictwo, szerzyć znajomość życia i dziejów Karaimów śród tych, którzy mało, lub nic o nich nie wiedzą.

Towarzystwo odbywać będzie stałe zebrania, na których odczyty, wykłady i dyskusje staną się odzwierciadleniem wszelkich przejawów życia kulturalnego narodu, nielicznego wprawdzie, lecz żywotnego i starego.

Członkami Towarzystwa mogą być nietylko Karaimi: każdy obywatel Rzeczypospolitej, którego zainteresuje ten osobliwy naród oddawna u nas osiadły i przywiązany do naszej ojczyzny, cieszący się niegdyś opieką i łaskami naszych monarchów — może zostać członkiem Towarzystwa.

Należenie do Towarzystwa, prócz poznania Karaimów otworzy przed jego członkami inne jeszcze perspektywy: pozwoli wogóle na zaznajomienie się ze Wschodem i może zachęcić do studjów nad orjentalistyką.

Walerjan Charkiewicz w swym feljetonie p. t. „Orjentalistyka w Polsce" z dn. 30 maja zwracał uwagę na to, jak wielkie znaczenie dla Polaków powinny mieć studja orjentalistyczne, jak samo położenie geograficzne i historyczne Polski skierowuje ją do tego rodzaju badań.

A w samej znów Polsce dwa są miasta, najbardziej do szerzenia wiedzy o Wschodzie powołane: na południu Lwów, na północy Wilno.

Wilno ma swoich Tatarów i Karaimów — dwa szczepy, zachowujące żywo tradycje wschodu.

Może przeto ono w dziedzinie orjentalistyki odegrać znaczną rolę. Rola ta właśnie i możliwości Wilna były tematem jednego z licznych referatów, wygłoszonych podczas zjazdu orjentalistów polskich w naszem mieście.

Był to referat J. E. Seraja Szapszała, Hachana Karaimów polskich. Oto pokrótce ciekawsze szczegóły, które Hachan podniósł w swem przemówieniu.

*

W Wilnie dotychczas mamy żywe pomniki odwiecznych stosunków państwa polsko - litewskiego z Ordą i Chanatem Krymskim. To — gminy tatarskie i karaimskie. Dla obu tych narodów Wileńszczyzna jest ośrodkiem historycznym, kulturalnym i religijnym. Do dziś dnia zamieszkują tutaj ich zwierzchnicy duchowni, przy których skoncentrowane są zarządy ich instytucyj religijnych i kulturalno - oświatowych.

Tatarzy wprawdzie już ku końcowi wieku 17-go zapomnieli swego języka ojczystego — lecz w ustach Karaimów rozbrzmiewa w dalszym ciągu mowa tiurkska, przyniesiona przez ich przodków z dalekich stepów Kipczaku. Mowa tutejszych Karaimów znalazła w ostatnich latach swego uczonego i zamiłowanego badacza: jest nim znakomity znawca lingwistyki tureckiej, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Kowalski. Wzbogacił on wielce turkologję wyczerpującą pracą pt. „Teksty karaimskie w narzeczu trockiem" wydaną w Krakowie r. 1929.

ZJAZD ORJENTALISTYCZNY W WILNIE

Siedzą od lewej p. p.: Willmanowa Grabowska, prof. U. J., prezes T-wa W. Kotwicz, prof. Un. Jana Kazimierza, J. E. Hachan Seraja Szapszał i Stefan Stasiak, prof. Un. J. K. Stoją w pierwszym rzędzie od lewej: ks. Nowicki, prof. U.S.B., T. Kowalski, prof. U. J. St.Schayer prof. U. Warsz., A. Zajączkowski asystent U. J., Ullu Hazza trocki Szymon Firkowicz, sędzia Leon Kryczyński, prok. Olgierd Kryczyński i prof. U.S.B. Jasinowski

Ale prócz żywej mowy Karaimów znajdziemy w Wilnie dostateczną ilość zabytków przeszłości karaimskiej i tatarskiej, nad któremi należałoby rozpocząć badania.

W wileńskich archiwach Karaimów i Tatarów przechowywane są ciekawe rękopisy, *firmany* i *jarlyki*, jak również kolekcja monet i to nietylko krymsko - tatarskich, lecz i znacznie starszych monet muzułmańskich, znanych pod nazwą *kufickich,* a sięgających czasów kalifów abbaszydów.

Tutejszy muftiat może być dumny ze zbioru t. zw. *kitabów.* Wyraz ten w języku arabskim oznacza poprostu *księgę,* w danym wypadku zaś ma znaczenie specjalne. Kitab wileński — to księga o treści religijnej, złożona z urywków żywotów świętych, z oddzielnych modlitw, cytat z koranu itp., spisanych w językach polskim i białoruskim, lecz nieodzownie literami arabskiemi. Są tu również książki mniejszych rozmiarów — *chamaile* — modlitewniki, pisane przeważnie po arabsku i tylko częściowo po turecku, lecz t. zw. *nijety* pod każdą modlitwą wypisane są w nich również w wymienionych językach słowiańskich. Jeden z najstarszych *kitabów,* przechowywany w tutejszem muzeum białoruskiem, już został transkrybowany literami łacińskiemi przez pewną orjentalistkę czeską i jest teraz przedmiotem dociekań naukowych dra Erwina Koschmiedera.

W Bibljotece Uniwersyteckiej można znaleźć niejeden dokument ważny i ciekawy dla orjentalisty.

Jest tam zbiór *jarlyków* chanów krymskich oraz listów tureckich panów pogranicznych do polskich hetmanów i wojewodów. Bogatym materjałem mogą stać się rękopisy z bibljoteki Joachima Lelewela o monetach kufickich. Rękopisów tych jest *pięć tomów!* Wyszły one z pod pióra Ignacego Pietraszewskiego (1797—1869) i stanowią nader ważne badania z dziedziny numizmatyki muzułmańskiej.

A zbiory Józefa Kowalewskiego (1800—1878)? Kilkanaście tomów rękopisów mongolskich! Kowalskiego — urodzonego w Grodnie, wychowanego przez dawny Uniwersytet Wileński, tego Kowalskiego, którego nauka rosyjska nazywa *swoim pierwszym mongolistą* za jego kapitalną pracę p. t. „Słownik mongolsko - rosyjsko - francuski".

Dorobek naukowy prof. Antoniego Muchlińskiego (1808—1877), przechowywany w Bibljotece USB, czeka również na swego badacza.

Muchliński — znakomity osmanista — także uczeń uniwersytetu wileńskiego a potem petersburskiego wydziału języków wschodnich, wreszcie profesor uniwersytetu petersburskiego, pozostawił szereg papierów wielkiego znaczenia. Wśród nich należy zwrócić szczególną uwagę na rękopis niedokończonego, a przeto niewydanego, słownika tureckiego, zakrojonego na szeroką skalę — stu arkuszy druku. Słownik ten mógłby znaleźć swego kontynuatora.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk posiada pewną ilość okazów, które niewątpliwe zainteresować powinny naszych orjetalistów. Znajduje się tam wspaniały egzemplarz rękopisu koranu z wieku 16-go, broń wschodnia i wyroby nosiężne z inskrypcjami muzułmańskiemi, jak również kolekcja monet z różnych krajów muzułmańskich.

*

To streszczenie i wyłowienie z referatu J. E. Hachana najciekawszych szczegółów — wystarczy, aby uwydatnić, jakim ośrodkiem badań orjentalistycznych może stać się Wilno. Materjału jest, jak widzimy, dosyć, znajdzie się z pewnością jeszcze więcej — niema tylko tymczasem ludzi, którzyby się zajęli nim. *dox.*

PROGRAM

UROCZYSTEGO OBCHODU 60-LECIA ZGONU ST. MONIUSZKI

Niedziela 5 czerwca 1932 roku.

Godz. 10 rano: — Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana. Utwory religijne St. Moniuszki wykonają połączone chóry Wil. Związku Tow. Śpiewaczych i Muzycznych pod dyrekcją Wł. Kalinowskiego.

Godz. 11 rano: — Po nabożeństwie pochód i składanie wieńców u stóp pomnika St. Moniuszki.

Godz. 12 p.: — Popularne koncerty orkiestr wojskowych na placach miasta:

Soltaniszki — w pobliżu kościoła.
Zakret — park uniwersytecki.
Plac Orzeszkowej.
Plac Łukiski.
Zarzecze — Rynek.
Popławska.
Kalwaryjska — Rynek.
Łosiówka.
Antokol — Ryneczek.
Wielka — przed Ratuszem.

Godz. 8 wiecz.: — Park im. Żeligowskiego — Wielki Koncert Zespołowy. Udział biorą: chóry Wil. Związku Tow. Śpiewaczych i Muzycznych: „Echo", „Lutnia", „Hasło", „Drukarzy", Pocztowy, Akademicki, chór Konserwatorjum Wil. Okręgowy Chór Nauczycielski, (300 osób), oraz Wileńska Orkiestra Symfoniczna i soliści: — Wanda Hendrich, i Zofja Bortkiewicz - Wyleżyska. Dyrygent — Adam Wyleżyński. W programie: kantata „Milda", wyjątki z opery „Flis", „Halka", „Hrabina", „Straszny Dwór" oraz pieśni.

Ceny biletów: wejście — 30 gr., ulgowe — 20 gr., miejsce przed estradą —60 gr.,

W razie niepogody koncerty odkłada się na tydzień następny.

Otwarcie pamiątek Moniuszkowskich nastąpi w dniach najbliższych.

WIELKI KONCERT ZESPOŁOWY

Dziś w Parku im. Żeligowskiegi odbędzie się Wielki Koncert Zespołowy, poświęcony utworom St. Moniuszki.

Przed koncertem słowo wstępne wygłosi Witold Hulewicz. Udział w koncercie biorą soliści: Wanda Hendrich i Zofja Bortkiewicz - Wyleżyńska, chóry Wil. Związku Tow. Śpiewaczych i Muzycznych,: „Echo", „Hasło", Pocztowy, Drukarzy, Tow. Muz. „Lutnia", Akademicki, Konserwatorjum Muzycznego, Nauczycielstwa Okręgowego i in. oraz Wileńska Orkiestra Symfoniczna.

W programie: pieśni solowe, wyjątki z oper, „Halki", „Hrabina", „Straszny Dwór", oraz kantata mitologiczna „Milda".

Przy fortepianie: Walentyna Czuchowska, i Halina Wisłocka.

Chóry „Lutnia" i Akademicki śpiewają pod dyr. Wacława Kasztelana.

Ogólna dyrekcja koncertu spoczywa w rękach Adama Wyleżyńskiego.

Wejście do ogrodu 30 gr. — Początek o godz. 8-ej wiecz.

KRONIKA wileńska

NIEDZIELA
Dziś 5
Bonifacego
jutro
Norberta

Wschód słońca g. 3 41

Zachód słońca g. 20 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 4 czerwca 1932 r.

Ciśnienie średnie: 754.
Temperatura średnia: +19.
Temperatura najwyższa: +24.
Temperatura najniższa: + 12
Opad: 0,2
Wiatr: południowo - zachodni.
Tendencja: bez zmian.
Uwagi: zachmurzenie zmienne, przelotny deszcz.

MIEJSKA

— **Rada Miejska.** — Posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 8 b. m. (wyjątkowo we środę).

Porządek dzienny obejmuje 15 spraw,— m. in. wyniki lustracji gospodarki w kinie miejskiem i manipulacje przy ustawianiu pionów przez przedsiębiorcę Wiguszyna, co —jak wiadomo — było tematem długich badań.

— *Reorganizacja szpitalnictwa.* Prace nad organizacją specjalnego działu szpitalnictwa miejskiego dobiegają końca. Szpitale będą całkowicie wydzielone z pod zarządu magistratu, jako jednostka autonomiczna z własną gospodarką personelem itd. W związku z tem część personelu sekcji zdrowia przejdzie do szpitali jako siły urzędnicze.

— **Komisja „arbonowa".** — Przedwczoraj odbyło się posiedzenie komisji miejskiej, powołanej do zbadania komunikacji autobusowej w mieście.

Na podstawie przeprowadzonych badań opracowano szereg wniosków, zmierzających do usprawnienia komunikacji.

M. in. komisja doszła do przekonania, że obecna cena biletów jest zbyt wysoka i wypowiedziała się za zniżką taryfy.

Wnioski komisji mają być skierowane na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej.

— *Lustracje sanitarne.* W ubiegłym miesiącu władze sanitarne dokonały na terenie miasta w sklepach spożywczo-kolonjalnych, oraz na targach 156 prób artykułów spożywczych. Na ilość zbadanych stwierdzono w 26 wpadkach fałszowanie artykułów spożywczych i nabiału. Nieuczciwym sprzedawcom towar zakwestjonowano, przyczem sporządzono protokóły karno-administracyjne.

— **Bezrobocie.** — Stan bezrobocia w Wilnie dzięki rozpoczęciu robót sezonowych uległ dalszej zniżce. W przedsiębiorstwach budowlanych i na robotach prowadzonych przez wydziały powiatowe i sejmiki oraz magistraty w sezonie bieżącym zarejestrowano najwięcej robotników fachowych. Ogółem na terenie Wileńszczyzny znajduje się 7200 bezrobotnych, w tej liczbie kobiet 1375.

SZKOLNA

— **Dyrekcja gimnazjum o. o. Jezuitów** w Wilnie powiadamia, że egzamin wstępny do kl. I rozpocznie się w poniedziałek 27 czerwca o godz. 9-ej rano; egzamina zaś wstępne do kl. 2 i 3 odbędą się we wtorek 28 czerwca, początek o godz. 9-ej

Przy Kolegjum O. O. Jezuitów otwarty jest Internat na 60 uczniów, uczęszczających do Gimnazjum O. O. Jezuitów.

Dla uczniów uczących się prywatnie istnieje nadto przy Kolegjum prywatny Kurs przygotowawczy do I klasy gimnazjalnej.

— **Dyrekcja gimnazjum Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu** w Wilnie — Piaskowa 3, przyjmuje zapisy na rok szkolny 1932 — 33 codziennie od 9 —14 godziny.

Egzamina wstępne od klasy I do VI zaczynają się dnia 10 czerwca o godz. 9 rano.

— **Liceum Handlowe żeńskie 2-letnie.** przyjmuje zapisy kandydatek, mogących się wykazać świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej, (ul. Żeligowskiego 1 — 2 od godz. 10 do 2-ej.

— **Liceum im. Filomatów w Wilnie** z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy codziennie od g. 10-ej do 2-ej (Żeligowskiego 1—2).

Egzamina do kl. wstępnej i I-szej można składać od 1-go czerwca, do wszystkich klas od 21—25-go czerwca.

W kl. I, II, III program gimnazjalny.

Opłata w kl. wstępnej i I-ej—20 zł. miesięcznie.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt p. prof. M. Ejgera.** — Zapowiedziany na dziś odczyt p. prof. M. Ejgera p.t. „Rak doświadczalny: stan obecny nauki o raku, jej drogi, zadania i przyszłość" odbędzie się dopiero w jesieni. O dniu odczytu będzie podano w dziennikach.

— *Akademja ku czci Goethego,* urządzona staraniem Koła Wileńskiego Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, odbędzie się w sali Kolumnowej w poniedziałek 6 czerwca 1932 r. o g. 19 (7 wieczór). Odczyt o Goethem wygłosi senator Roman Skirmuntt. Słowo wstępne wypowie prof. dr. Marjan Zdziechowski. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Walne zebranie Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie** odbędzie się dnia 8-go czerwca rb. w pierwszym terminie o godz. 19 min. 30, w drugim — o godzinie 20-ej, w lokalu gimn. żeńskiego im. Elizy Orzeszkowej (Plac Orzeszkowej 9) — Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Sekcja Uświadomienia Religijnego Akademickich Sodalicyj Marjańskich w Wilnie** podaje do wiadomości, że zebranie sekcji, odbędzie się w dniu 5-go czerwca rb. o godz. 16-ej w lokalu Sodalicyj przy ul. Wielkiej 64.

Ze względu na bardzo interesujący referat, obecność członków obowiązkowa. — Goście mile widziani.

— **Doroczne walne zebranie Wileńskiego Towarzystwa „Mens"** dla walki z alkoholizmem i innemi nałogami odbędzie się dnia 10 czerwca r.b. w lokalu poradni „Mens" (ul. Żeligowskiego Nr. 1, m. 21) o godz. 18 w pierwszym terminie i o godz. 19 w drugim terminie — ważne przy każdej ilości obecnych.

Porządek dnia: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie Zarządu, 3) sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 4) Wybory członków Zarządu, 5) sprawa członków honorowych, 6) wolne wnioski.

RÓŻNE

— **Dzień dziecka.** Przypominamy, że dzisiejsza kwesta przeznaczona jest na opiekuńcze Zakłady Towarzystwa Opieki nad Dziećmi. Doroczna Zabawa Dziecinna w ogrodzie Bernardyńskim zacznie się o godz. 3-ej.

— **Zamknięcie wystawy Niezależnych.**— Dziś o godz. 19-ej nastąpi zamknięcie II wystawy obrazów i rzeźb T-wa Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych.

Zwiedzającym w dniu dzisiejszym wystawę zostanie wydana III premja — obraz olejny artystki E. Sienkiewicz - Przyałgowskiej, której rozlosowanie wśród zwiedzających, jak również i premij z dni poprzednich — zostanie dokonane dziś w godz. 19—20-ej.

Przy tej sposobności zarząd T-wa Niezależnych Artystów wyraża serdeczne podziękowanie b. prezydentowi miasta p. Folejewskiemu, wice-prezydentowi p. Czyżowi, prezydentowi p. Maleszewskiemu, kuratorowi Okręgu Szkolnego p. Szelągowskiemu, wydziałowi podatkowemu Magistratu, placówce „Bazar Ludowy" za uprzejme udzielenie kilimów, oraz innym instytucjom i osobom, które w ten lub inny sposób przyczyniły się do zrealizowania wystawy.

Następna wystawa T-wa odbędzie się we wrześniu w gmachu Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.

Zarząd prosi p. p. wystawców o zabranie swych prac jutro do godz. 19. — Po tym terminie zarząd nie ponosi odpowiedzialności za całość eksponatów.

— *Srebrne 10-złotówki.* **Bank Polski jeszcze wb. r. wypuści srebrne monety 10-złotowe. Ogółem w obiegu znajduje się obecnie banknotów 10-zł. na sumę 15 milj. zł. Zastąpione one zostaną na taką samą sumę srebrnymi 10-złotówkami.**

— **Z życia Towarzystwa Opieki nad zwierzętami w Wilnie.** Zarząd T-wa Opieki nad zwierzętami w Wilnie podaje do wiadomości członków, i sympatyków, że 18 i 19 czerwca r.b. w celach propagandowych i wychowawczych urządza t. zw. „Dnie dobroci dla zwierząt i ochrony przyrody", a mianowicie:

1) **18 czerwca r.b.** odbędzie się audycja w Polskiem Radjo z dziedziny „świata zwierzęcego i ochrony przyrody, oraz rozdanie nagród za najlepiej utrzymane konie osobom trudniącym się zawodem dorożkarskim.

2) **19 czerwca r.b.** odbędzie się: a) pochód ze zwierzętami przy udziale młodzieży i starszego społeczeństwa; b) pożądany jest udział osób, posiadających konne pojazdy własne — ze zwierzętami, oraz pań i panów konno; b) zbiórka uliczna przez psy na schronisko dla zwierząt; osoby, posiadające psy tresowane, lub nadające się do zbiórki, prosimy zgłaszać się do Sekretarjatu T-wa Tatarska I piętro (III Kom. Pol .P.) od 6 do 8 wieczór, gdzie również udzielać się będzie wszelkich informacyj, dotyczących pochodu.

Szczegóły w afiszach i gazetach.

— **Ruch na kolejach.** — Mimo nastania sezonu letniego, ruch kolejowy w obrębie wileńskiej dyrekcji kolejowej jest nadal słaby. Dyrekcja nietylko nie wprowadza dodatkowych pociągów, lecz i dotychczasowe redukuje. Również słaby jest ruch towarowy. Przez stacje graniczne do Łotwy, Rosji sowieckiej i Prus Wschodnich rzadko przechodzą pociągi z towarami. Jedynie jeszcze dobrze prosperuje linja Zemgale — Wilno — Warszawa i Stołpce — Białystok — Warszawa.

— *PKO. a akcja oszczędnościowa.* Władze PKO. rozpoczęły akcję propagandową za racjonalną gospodarką pieniężną na wsi. Chodzi tu o to, by włościanie nareszcie zostali uświadomieni i pouczeni o kasach oszczędności. Akcja propagandowa będzie również występować przeciwko chowaniu gotówki w domach. Na teren województwa wileńskiego przybędzie kilku propagatorów oszczędności.

— **Urodziny i zgony w maju.** — W m. maju urodziło się w Wilnie 268 dzieci. Zmarło w tymże okresie 216 osób. Związków małżeńskich zawarto 116, z czego niekatolickich 46. Najwięcej osób zmarło na gruźlicę i wadę serca.

CZTEROLETNIA KOEDUKACYJNA SZKOŁA HANDLOWA P. M. S. W BARANOWICZACH

Przyjmuje uczniów do kl. I-ej ze świadectwem ukończenia 7-mio klasowej szkoły powszechnej, do następnych klas ze świadectwem promocyjnem innych szkół handlowych. — Uprawnienia szkoły równoznaczne z **maturą gimnazjalną.** Internaty dla chłopców i dziewcząt. **Instytucje państwowe i samorządowe płacą całkowite czesne** za dzieci swych pracowników. Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacyj udziela, zamiejscowym zaś wysyła na żądanie bezpłatnie Kancelarja Szkoły (ulica Senatorska Nr. 121, tel. 177).

POCZTOWA

— *Telefon z Watykanem.* Od 1-go czerwca br. wprowadzono ogólny ruch telefoniczny między Polską a Włochami oraz Polską i Państwem Watykanu (Citta del Vatikano).

Dopuszczone są rozmowy państwowe, prywatne pilne, prywatne zwykłe i abonowane.

Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą wynosi np. z Wilna do Rzymu 13 fr. 50 c., do Państwa Watykańskiego 14 fr. 50 c.

W okresie słabego ruchu, tj. od g. 19-tej do g. 8-ej, opłata za prywatną lub państwową rozmowę zwykłą wynosi trzy piąte normalnej opłaty.

TEATR I MUZYKA

— **„Awantura w raju" w ogrodzie po Bernardyńskim.** — Dziś w niedzielę 5- czerwca o godz. 8,15 świetna farsa Arnolda i Bacha p.t. „Awantura w raju", która nieza długo schodzi już z afisza. Dowcipna, pełna humoru treść sztuki, świetna gra artystów i doskonała reżyserja dyr. M. Szpakiewicza — czynią „Awanturę w raju" widowiskiem wesołem i wciąż cieszącem się powodzeniem. Jutro w poniedziałek 6 bm. o godz. 8,15 po raz ostatni „Awantura w raju. Ceny miejsc popołudniowe.

— **Ostatnie przedstawienie „Szczęścia od jutra". w Lutni.** — Dziś w niedzielę 5 czerwca o godz. 8,15 wiecz. po raz ostatni ukaże się doskonała komedja St. Kiedrzyńskiego p.t. „Szczęście od jutra". Jest to sztuka niezmiernie aktualna. Autor kreśli w niej powojenne stosunki ekonomiczne i obyczajowe, na tle których wyrasta nowy człowiek, o zupełnie odmiennych zainteresowaniach i dążeniach.

CO GRAJĄ W KINACH?

Pan — Książę Dracula.
Heljos — Dwa serca biją w walca takt.
Casino — Monte Carlo.
Hollywood — Małżeństwo.
Światowid — „Gilotyna".
Stylowy — Truciciel.
Lux — Droga do raju.

KRYZYS, ALE NIE WSZĘDZIE

Wszyscy mają bardzo brzydkie przyzwyczajenie narzekać.

Narzekamy na ciasne buty, na upały, na hałaśliwych sąsiadów, a nadewszystko na kryzys.

Zgrzytliwy ten wyraz, zapożyczony z chorobliwej atmosfery szpitalnej, jest symbolem bezwładu, niemocy, bezruchu

Na pociechę poszukajmy choć cienia załamania się kryzysu.

O... jest! Rok 1932, który posuwa się w mrok wieków, ze smutnem piętnem zastoju i martwoty, nie jest całkiem taki znów patałach, może nawet czemś zaimponować.

Aż strach pomyśleć, że tylko na terenie województwa wileńskiego zanotowano w pierwszym kwartale br. 21 pożarów, powstałych skutkiem podpalenia, czy to z zemsty, czy też celem otrzymania asekuracji.

Dalej — 11 napadów rabunkowych, 4 morderstwa rabunkowe, 117bójek, (z tego 19 śmiertelnych), 32 wypadki koniokradztwa i 120 różnych przestępstw.

Nieźle, co?

Jest ruch i w innej dziedzinie:

Wykryto 46 tajnych gorzelni samogonki 3 fabryczki fałszywych monet, (a ile nie wykryto?)

O rzeczy tak codziennej, jak kradzież i włamanie, szkoda mówić. —Było tego 413 wypadków (po pięć prawie na dzień, licząc i niedziele za dzień roboczy).

I to ma być kryzys, zastój? Ruch, tempo, rozmach.

Powiadają, że stan bezpieczeństwa w porównaniu z rokiem ubiegłym poprawił się, ale jak na taki nędzny kryzysowy rok 1932 dość i tego. *(tc.)*

ARTRETYZM LECZY SÓL OWOCOWA KARPOSAL KARPIŃSKIEGO

W. Z. P. 18.

Ś. P.

Adam Dzierżyński

Sędzia Sądu Okręgowego w Wilnie

Zmarł nagle w dniu 3 czerwca r. b. w wieku lat 60.

Eksportacja zwłok do Kościoła św. Piotra i Pawła z domu żałoby przy ul. Borowej Nr. 1-a, nastąpiła w dniu 4 czerwca o godzinie 18.30 a następnie pogrzeb na cmentarzu Wojskowym.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele Św. Piotra i Pawła w dniu 6 czerwca o godz. 9 ej rano.

O czem powiadamia

ŻONA, CÓRKA i BRAT

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Ojcu i Dziadkowi naszemu

ś. p.

MICHAŁOWI BOHDANOWICZOWI

i okazali tyle współczucia w ciężkich dla nas chwilach, najserdeczniejsze Bóg zapłać składa

RODZINA

LIST DO REDAKCJI

Sanowny Panie Pośle,

W spuściźnie po mej Matce Karolinie z Puttkamerów Rychlewiczowej, znajduje się odręczny odpis, zatytułowany: „Hymn o św. Stanisławie ks. A. S. Krasińskiego — Muzyka Stanisława Moniuszki".

W znanych mi wydawnictwach utworów S. M. kompozycji tej nie spotykałem, gdyby się okazało, że Hymn nie był drukowany, gotów jestem przekazać posiadany odpis Komitetowi obchodu rocznicy Moniuszkowskiej.

Znawcy mogą się zapoznać z odpisem posiadanego przezemnie utworu Moniuszki i o ile będą uważali za stosowne, mogą go włączyć do programów, ułożonych na uroczysty obchód obecnej rocznicy.

O Hymnie mogę ze słów ś. p. mej Matki dodać następujący komentarz: Stanisław Moniuszko, który uzupełniał jej wykształcenie muzyczne, usłyszał pewnego razu śpiew starszej siostry mej Matki — Zofji z Puttkamerów Kalinowskiej, żony Andrzeja Kalinowskiego, Rektora Szlacheckiego Instytutu w Wilnie. Głos Zofji Kalinowskiej, o którym sławny śpiewak i nauczyciel śpiewu Bonoldi, twierdził, że podobny timbre i podobna skala, raz na sto lat się spotyka — zachwycił Moniuszkę. Nazajutrz wręczył powyższy Hymn Maryli z Wereszczaków Puttkamerowej, z dedykacją dla jej córki Zofji Kalinowskiej. Jednocześnie ofiarował Matce mojej odpis swej kompozycji.

Z. Kalinowska śpiewała Hymn do Św. Stanisława dwa razy w kościele św. Jana poczem Hymn trafił pod index policji, a kościół zapłacił karę jako niedozwolony.

Oryginał, znajdujący się u Zofji Kalinowskiej zaginął, pozostał jedynie u mej Matki odpis.

Jest przypuszczenie, iż tytuł na nutach odpisu jest napisany ręką Moniuszki.

Gdyby który z p.p. kompozytorów wileńskich zechciał się zapoznać z powyższą kompozycją Moniuszki, znajdzie ją na Witoldowej ulicy w Polskiem Radjo, dokąd ją przesłałem z uprzejmego zezwolenia p. Dyrektora Hulewicza.

Z głębokiem poważaniem

Józef Rychlewicz.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— *Wypadek na przejeździe.* Notowaliśmy wczoraj, że na przejeździe kolejowym, w pobliżu stacji w Wilnie wpadła pod pociąg furmanka. Jechali w niej jak się obecnie okazuje, mieszkańcy wsi Obulanki, gminy szumskiej, Bronisław Chendzik i Józef Awszyn. Pierwszy z nich dogorywa w szpitalu żydowskim, drugi zaś uległ stosunkowo nieznacznemu poszwankowaniu.

— **Najście bandytów.** — W pobliżu Oszmiany do koszarki kolejowej Wiktora Dawidowicza wdarło się nocy ubiegłej czterech osobników, którzy steroryzowawszy obecnych, obrabowali całą koszarkę. Na miejsce wypadku przybył komendant powiatowy P. P. i służba śledcza z psem. W pościgu ujęto jednego podejrzanego o udział w napadzie.

— *Okradzione mieszkanie.* Z niezamkniętego mieszkania Adolfa Rogowskiego (Mostowa 17) została dokonana kradzież garderoby męskiej, wartości 32 zł. — Ustalono, że kradzieży tej dokonali: Bronisław Andrzejewski i Kazimierz Borkowski (Mostowa 17), których ze skradzioną garderobą zatrzymano.

Z POGRANICZA

— **Strzały do przemytników.** — Na odcinku Filipowo patrol KOP. zauważył trzech osobników, którzy z przemytem przeprawiali się na teren polski. Na wezwanie patrolu KOP. osobnicy rzucili się do ucieczki. Oddano za nimi strzały. Jednego z uciekających przemytników niejakiego Wł. Kuleca raniono, drugiego Feliksa Drozda ujęto z przemytem wartości 5500 złotych.

— **BOLSZEWICY A BANDYTYZM.** — Z pogranicza donoszą, że w Mińsku obradowała komisja do walki z bandytyzmem i sabotażem. Na posiedzeniu postanowiono wszcząć najostrzejsze środki przeciwko bandytom.

Na terenie Białorusi sowieckiej w samym tylko okręgu mińskim zanotowano 216 napadów bandyckich, 38 morderstw i 65 wypadków sabotażu.

— **TRAGICZNA ŁÓDŹ.** — **Na pograniczu polsko - sowieckiem w rejonie Dzisny zatrzymano na Dźwinie łódź rybacką, w której znaleziono nieprzytomnego 10-letniego chłopca oraz starszego osobnika z przestrzeloną głową. Zabitym osobnikiem okazał się ojciec chłopca Włodzimierz Koźlakow z okręgu dryskiego, zaś rannym — jego syn Paweł. Zbiegli oni przed aresztowaniem władz sowieckich.**

Z SĄDÓW

ECHA WYPADKÓW LISTOPADOWYCH

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Wilnie w dalszym ciągu rozpatrywał sprawy, związane z wypadkamii listopadowemi.

W pierwszym rzędzie przystąpiono do rozpatrzenia sprawy odroczonej poprzedniego dnia sprawy 17-letniej Sory Kryzowskiej — która jak już podawaliśmy, we wczorajszem sprawozdaniu, — oskarżona była o pobicie dwóch uczniów Polaków przy ul. Niemieckiej.

Rozprawę jej odroczono z powodu niestawiennictwa posterunkowego , który ją wówczas zatrzymał.

Zeznanie jednak policjanta nic szczególnego do sprawy nie wniosło, a przynajmniej trudno było na podstawie jego zeznania ustalić konkretnie winę oskarżonej.

Wobec powyższego Sąd udał się na naradę, po której wyniósł wyrok uniewinniający.

Nieco ciekawiej już przedstawiała się następna sprawa b. ucznia Szkoły Technicznej 18-letniego Czesława Siwickiego.

Akt oskarżenia zarzucał mu bicie szyb na ul. Ludwisarskiej.

Mieli to potwierdzić w swych zeznaniach na przewodzie sądowym policjanci, świadkowie oskarżenia.

Tymczasem okazało się, że żaden z nich dokładnie nie pamięta przebiegu minionych zajść na ul. Wileńskiej i Rudnickiej z dn. 10 listopada, a w żadnym już wypadku nie może podać faktów, któreby świadczyły nie zbicie o winie oskarżonego.

Zeznania ich były mętne i często nie zgadzały się z tem, co mówili świadkowie u prokuratora, podczas dochodzenia pierwotnego.

Na pytanie pprok. Klasse, dlaczego np. świadek policjant Stanisław Tamulewicz, — który zatrzymał oskarżonego w chwili, gdy ten szedł z grupą innych osób ul. Ludwisarską, i uderzył rzekomo laską w okiennice któregoś ze sklepów — wprost go wówczas nie wylegitymował, świadek oświadcza, że był tak zajęty, że nie mógł tego uczynić. Inny znów świadek, posterunkowy Walenty Nowak, nie przypomina sobie, czy wogóle wówczas szyby na ul. Wileńskiej były bite.

Jeżeli już mowa o szybach, to charakterystyczne światło na tę sprawę rzuca zeznanie świadka Witolda Białobrzeskiego, starszego posterunkowego policji konnej.

Mianowicie świadek Białobrzeski zeznał, iż były wypadki, gdy szyby wprost wybijali żydzi, którzy na wiadomość o wyruszeniu polskich akademików, starali się swe okna wystawowe zasłonić okiennicami, przyczem w pośpiechu czynili to tak niefortunnie, że sami tłukli szyby.

Rzecz oczywista, że nie przeszkodziło to im potem podać, iż szyby powybijali demonstrujący studenci.

W wyniku przesłuchania jeszcze paru świadków, w tem kolegi oskarżonego studenta USB Leona Kłodeckiego, przewodniczący udziela głosu oskarżycielowi publicznemu.

W przemówieniu swem p. pprokurator Klasse oświadcza, że przestępstwo oskarżonego z art. 122 K.K. nie zostało na przewodzie sądowym udowodnione i dlatego prosi o rozważanie jego winy tylko w ramach art. 262 K. K. mówiącego o zakłóceniu porządku publicznego.

W rezultacie Sąd ogłasza wyrok, mocą którego uznaje winę oskarżonego za nieudowodnioną i zwalnia go od kary.

W trzeciej i ostatniej sprawie na ławie oskarżonych znalazł się 26-letni praktykant budowlany Hieronim Pierchowicz.

Według aktu oskarżenia miał on dopuścić się wybicia laską szyby w redakcji „Kurjera Wileńskiego"., podczas demonstracji, urządzonej przeciw tej redakcji przez studentów w dn. 11 listopada r. ub.

Oskarżony do wybicia szyby przyznaje się, jednak twierdzi, że dokonał tego samorzutnie, nie biorąc bynajmniej udziału w samej demonstracji i dokładnie nie wiedząc, o co tam wówczas chodziło.

Dzień przedtem oskarżony został jednak napadnięty i pobity przez żydów przy ul. Zawalnej. Miało to miejsce wieczorem, gdy w dzielnicy żydowskiej grupy uzbrojonych w laski wyrostków żydowskich napadały na samotnie przechodzących Polaków.

Sąd skazał Pierchowicza z art. 262 (zakłócenie spokoju) na 50 zł. grzywny z zamianą w razie niewypłacalności, na areszt.

SKŁADAJCIE OFIARY NA KOMITET RATOWANIA BAZYLIKI WILESKIEJ

Maison de famille

avec leçons de français

14, place Carnot-Aix Les bains

au centre de la ville

à proximité de l'établissement thermal et des casinos en face les sources

cuisine bourgeoise

— confort moderne

ouvert de mai à octobre telephone: 7-74

DBAJ O WYGODĘ, NIE BIERZ Z SOBĄ GOTÓWKI, WYJEŻDŻAJĄC NA LATO

KAŻDY URZĄD POCZTOWY WYPŁACA PIENIĄDZE Z KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ P. K. O.

DZIEŃ MIŁOSIERDZIA w WILNIE

Dziś, we wszystkich kościołach m. Wilna i archidjecezji Wileńskiej odbędą się zbiórki na rzecz wszystkich potrzebujących zgodnie z zarządzeniem przez J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolitę Wil. „Dnia Miłosierdzia Chrześcijańskiego" z powodu Encykliki Papieskej „Miłością Chrystusa Poruszeni".

Żyjemy na przełomie dziejów — w epoce walk i zamętów, w czasach ciemności moralnych i rozprężeń. Wstrząsnął się świat w posadach swoich, zmieniła się ludzkość, a wraz z nią zmieniają się cierpienia i niedole najboleśniejsze, jakie z dopuszczenia Bożego spadają na ziemię.

Na powierzchnię życia społecznego wyłoniły się nowe, nieznane dotąd formy nędzy i potrzeb ludzkich — groźnie wystąpiły nowe niebezpieczeństwa i nieznane przedtem złe moce, czyhające na wszystkich, a zwłaszcza na najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących.

Bolejąc nad cierpieniem ludzkości, w gorących słowach apostolskich odezwał się Ojciec święty w swej Encyklice z 2 października 1931 r. „Nova impendent", wzywając wszystkich synów Kościoła katolickiego, wszystkich ludzi serca, do zjednoczenia się w świętej krucjacie miłosierdzia i wzajemnej pomocy dla ulżenia strasznym następstwom kryzysu ekonomicznego, z którym walczy cały rodzaj ludzki.

„I z cudownym zaiste zapałem" — pisze Namiestnik Chrystusowy w swej Encyklice z 3 maja r.b. „Caritate Christi compulsi — miłością Chrystusa poruszeni" o modlitwie i pokucie, które należy ofiarować Najświętszemu Sercu Jezusa w obecnym okresie ciężkich doświadczań, jakie nawiedziły całą ludzkość — „odpowiedziała na nasze wezwanie wspaniałomyślność i działalność wszystkich. Zło jednakże stale się wzmaga. Liczba bezrobotnych wzrosła prawie we wszystkich krajach. Czynniki przewrotowe wykorzystują tę sytuację dla swojej propagandy. W ten sposób porządek społeczny jest bardziej zagrożony niebezpieczeństwem terroryzmu i anarchji, ciążącem nad społeczeństwami

W tym stanie miłość Chrystusowa skłania nas do wezwania wszystkich ludzi do jednoczenia się i do przeciwstawienia się ze wszystkich sił klęskom przygniatającym ludzkość, oraz tym, większym jeszcze, które jej zagrażają".

Jeśli gdzie, to w kraju naszym, zwłaszcza na kresach, ogrom nędzy jest zatrważający — tysiące rodzin i opuszczonych istot w mniej, lub więcej widoczny sposób domagają się ratunku. Idąc za wezwaniem Ojca Chrześcijaństwa, Kościół polski zwrócił się do narodu z gorącem wołaniem o pomoc na rzecz ubogich. Jako owoc tej akcji Episkopatu polskiego, powstało do życia wielkie stowarzyszenie dobroczynności katolickiej „Caritas", organizujące na terenie wszystkich djecezyj tak jednostki ofiarne, jak również parafje i wszystkie instytucje dobroczynne.

Przed kilku miesiącami zapoczątkowane zostało i w Archidjecezji Wileńskiej Dzieło „Caritas" przez J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, otaczającego zawsze swą serdeczną opieką i troską wszelką biedę i nędzę, Archidjecezjalny Instytut Akcji Katolickiej przeprowadził we własnym zakresie wstępne prace organizacyjne i konstytucyjne, a nawet powołał do życia cały szereg wydziałów parafjalnych, które już rozwspółpracując z pokrewnemi organizacjami, poczęły swoją działalność charytatywną, mającemi swe siedziby w danej parafji.

W dniu 8 maja r.b. odbyło się w Wilnie przy ul. Metropolitalnej 1, pierwsze Walne Zebranie Archidjecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas", na którem przeprowadzone zostały wybory do Rady Związku poczem w dniu 13 maja ukonstytuowało się prezydjum Rady Związkowej w następującym składzie: prezes Zw. prof. dr. Stefan Glazer, wiceprezesi: prof. dr. Kazimierz Pelczer i ks. Superjor Jan Rzymełka, misjonarz — sekretarz inż. Władysław Pietraszewski. Na dyrektora Zarządu Związku powołany został redaktor Tadeusz Birecki. W ten sposób Archidjecezjalny Zw. Towarzystw Dobroczynnych „Caritas" w Wilnie, rozpoczął swoją działalność dobroczynno-społeczną, obejmującą wszystkie objawy życia.

Ma więc Archidjecezjalna „Caritas" w Wilnie posłannictwo i zadanie wielkie do spełnienia; musi przedewszystkiem zmobilizować wszystkich archidjecezjan dobrej woli do czynu, a jednocześnie zbudzić w społeczeństwie miłość i pragnienie śpieszenia z pomocą i ratowania ginących w nędzy ubóstwa współbraci.

Prawo Boże nakazuje litość nad biednymi, aby nie wymarli z głodu, albo wystawieni na łupiestwo otwartych piekieł, nie zmienili się w ogień nienawiści — nie skamienieli w zemstę. Niechaj więc wszyscy, którzy kochają, którym kedykolwiek zadrgało żywiej serce na widok nędzy, usłyszą, że organizująca się „Caritas" potrzebuje każdego do podjęcia olbrzymiego trudu. Stoimy bowiem na progu nowego ustroju społecznego, którego sercem i podstawą musi być właśnie Caritas Chrystusowa.

W każdej parafji można zapisać się na członka „Caritas" — śpieszmy. Bóg nas woła!

ŻNIWIARKI

MASSEY—HARRIS

oraz

systemu DEERINGA

grabie konne, wypielacze i obsypniki poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, Zawalna 11 a.

ZDROWA SKÓRA—ZDROWE CIAŁO!

Jak uczynić skórę odporną na choroby i zrobić z niej aparat idealnie oddychający o niezanieczyszczonych porach. Setki fachowców badało środki mogące zaradzić temu i wieloletnie doświadczenie wydało godne owoce. Stworzono środek kosmetyczny pod nazwą Amol. Amol sporządzony z najszlachetniejszych części ziół i z prawdziwego mentolu japońskiego jest rozpowszechnionym antyseptycznym i orzeźwiającym środkiem do pielęgnowania skóry. Przy masowaniu ciała amolem odczuwamy zmniejszenie bólu, powrót świeżych sił, oraz cudowne jakgdyby orzeźwienie. Radzimy przekonać się samemu, — kup Amol a staniesz się jego zwolennikiem. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. W. Z. P. 18.

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne spec. żołądka i jelit przyjmuje od 12 — 3

Kwiatowa 7, tel. 14 25.

SPORT

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Najciekawszą imprezą dzisiejszą będą niewątpliwie mecze piłkarskie. Z okazji dnia Pol. Zw. Piłki Nożnej władze okręgowe zorganizowały ciekawą imprezę — dwa mecze piłkarskie. Zobaczymy więc na boisku 6 p.p. Leg. walkę reprezentacyj katolickiej i żydowskiej Wilna oraz — co jest niemałą atrakcją — ligowego zespołu 22 p.p. Siedlce contra reprezentacja Wilna.

Ligowcy w tym roku dopiero zaliczeni zostali do extra-klasy i jakkolwiek ostatnio przegrali trzy kolejne mecze, to są jednak zespołem silnym, twardym i ambitnym, zespołem, który umiał pokonać Wartę poznańską. Walka naszej reprezentacji będzie zacięta, bo wstydby nam było, gdyby jednak z gorszych drużyn ligowych miała pokonać „naszych najlepszych.

*

Zapowiedziane zawody kolarskie na nowym treku kolarskim (stadjon Ośrodka W. F.) nie odbędą się, gdyż wbrew przewidywaniom nie wszystkie roboty zostały ukończone. Przypuszczalnie następna niedziela będzie terminem wspomnianych wyżej zawodów.

*

Tenisiści będą mieli możność obserwować grę zamiejscowych kolegów po rakiecie. A.Z.S. organizuje turniej z udziałem tenisistów — podchorążych z Zambrowa, którzy obozują w pobliżu Wilna i będą mogli przyjechać na ten turniej.

Barw AZS'u bronić będą: prof. Weyssenhoff, Grabowiecki, Turczyński i Piotrowicz.

*

Zwolennicy sportów konnych niech pośpieszą dziś o 3-ej po poł. na plac ćwiczeń 4 p. ul. (rynek Kalwaryjski) gdzie 1 pułk artylerji l. organizuje ciekawą imprezę.

Program zawodów przewiduje: zawody hippiczne kanonierów, podoficerów, oraz oficerów, pokaz woltyżerki i popisy akrobatyczne, skoki parami (pani i pan), pokaz baterji w jeździe zaprzęgami, odparcie szarży kawalerji, przez baterję w marszu, (połączone ze strzelaniem z dział).

Gry i zabawy konne: kanonierskie — konkurs żarłoczności, podoficerskie — walka rycerska, oficerskie — konkurs zręczności pań.

Skoki przez przeszkody piramidami: dzika jazda, wiatrak na drążku pomiędzy galopującemi końmi.

Ceny wstępu propagandowe: siedzące miejsca 1 zł., wejściowe 50 gr., dla szeregowych 10 gr., — Tanio, a uciechy i emocji będzie moc. Dochód na fundusz olimpijski. (t).

OGNISKO — Z. A. K. S. 4:0.

Ognisku się nie powiodło. Ma kłopoty z byłymi laudzistami: Lepiarskim, Okułowiczem, Cz. Godlewskim i innymi. Zgłoszenia okazały się nieważne, gdyż zwolnienia były podpisane przez osobę nieuprawnioną do tego. — Sprawa znalazła się na wokandzie Wil. O. Z. P. N'u i... narazie mniejsza o to, dość, że wczoraj laudzistów nie było już w składzie, walczącym z ZAKS'em.

Odbiło się to na jakości gry Ogniska, nie przeszkodziło jednak do uzyskania przewagi i wywalczenia dwóch punktów.

Ognisko początkowo lepsze od ZAKS'u, pod koniec pierwszej połowy meczu kilka razy musi się bronić gwałtownie przed agresywnością akademików, którzy jednak nie umieją strzelać.

Po przerwie znów Ognisko przeważa i zdobywa dwie kolejne bramki.

Wynik 4:0 krzywdzi żaksistów, którym nie brak dobrych chęci.

Mecz naogół nieciekawy.

Sędzia p. Bajgiel publiczności nie zadowolił. Dało się to słyszeć na trybunach. Publiczności niewiele. *(t)*

PRZED XI TYGODNIEM LOPP. na terenie kolejowym

Przygotowania do należytego wyzyskania IX propagandowego tygodnia L.O.P.P. są na terenie kolejowym w pełnym toku. W związku ztem odbyła się onegdaj konferencja, poświęcona sprawom należytego zorganizowania propagandy lotnictwa na linji. W tym celu zjechali się do Wilna naczelnicy po szczególnych urzędów administracji kolejowej, przedstawiciele związków zawodowych, organizacyj społecznych i kulturalno-oświatowych. Obrady poświęcone sprawom lotnictwa, trwały dzień jeden i toczyły się w sali konferencyjnej dyrekcji kolejowej. Przewodniczył inż. Włodzimierz Budkiewicz w asyinż. Burczyńskiego, oraz inż. Romaszko, sekretarjat prowadził p. Romaszko. Ciekawe przemówienie zagajeniowe wygłosił dyrektor kolei inż. Falkowski. Stwierdził na wstępie, iż wysiłki, jakie czyni nasze społeczeństwo w dziedzinie obrony przeciwlotnczej przecwgazoweqj, są niewspółmierne z temi wynikami, jakie osiągnęli nasi sąsiedzi. Jeżeli chodzi np. oRosję Sowecką, to pod tym względem przygotowania zostały posunięte daleko naprzód. Jeżeli chodzi tylko o jedną dziedzinę obronę przeciwgazowej, znajdujemy taki plan bliski całkowitego zorganizowania; prawie wszystkie ważniejsze węzły kolejowe i punkty strategiczne, zostały już zaopatrzone w tak zwane schrony, przeznaczone dla biernej obrony przeciwgazowej.

Ludność narażona na niebezpieczeństwo w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego, zaopatrzona jest w odpowiedni sprzęt obronny, oraz posiada w swej sferze wyszkolonych instruktorów i kierowników, zaś sama ludność została odpowiednio wyszkolona przez zapoznanie jej z elementarnemi zasadami obrony biernej i czynnej. U nas tymczasem, to co już bolszewicy zrealizowali, znajduje się dopiero w stanie opracowywania. Potężna organizacja sowiecka „Ostowja Chin", odpowiadająca naszej Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, cały swój wysiłek skierowuje ku temu, aby lotnictwo sowieckie postawić na jaknajwyższym poziomie. Co ciekawego, że sama ludność pomijając niechęć do władzy bolszewickiej, pomimo przymusu, jaki istnieje na należenie do „Ossoawjachinu" i pomimo dość wysokich składek członkowskich, naogół chętnie się ustosunkowuje do wszystkiego co zmierza do spotęgowania obroty przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Działalność bolszewików

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„MONTE CARLO" — „CASINO".

Aby film operetkowy mógł się podobać, trzeba go dać w ręce takiego reżysera, jak Lubitsch.

„Monte Carlo" nakręcił Lubitsch.

Treść, jak treść. Hrabia, który dla zdobycia względów nieprzystępnej damy, udaje fryzjera, szofera i lokaja. Hrabianka, która przekonała się, że mniemany fryzjer potrafi równie dobrze być mężczyzną. Wreszcie wystrychnięty na dudka ten trzeci. Oto szkielet treściowy tego filmu.

Ciekawe jest wykonanie i przeprowadzenie akcji. Sytuacje są powiązane znakomicie zmontowanemi przejściami. Melodyjność aryj (bo tak należy określić partje śpiewne) jest podkreślona ruchem. Np. pędzący pociąg nadaje rytm piosence bohaterki.

Motyw piosenki jest znakiem rozpoznawczym dla wielbicieli pięknej hrabianki. Jest to pomysłowe wyzyskanie dźwięku.

Że reżyser mógł z łatwością operować melodją jest w wielkiej mierze zasługą bohaterów, a przedewszystkiem niezastąpionej na filmie śpiewaczce Jeannecie Mac Donald. Dlaczego niezastąpionej? Dlatego, że obok cudownego głosu, ma ona wyjątkowe warunki zewnętrzne. Jest zgrabna (śpiewaczki są zazwyczaj dość.... solidne), ma dobrze ułożone ruchy i nadewszystko przy śpiewie potrafi zachować naturalny wyraz twarzy. Śpiew wymaga specjalnych ruchów ust, oczu, nosa. To wszystko powoduje t. zw. grymas operowy. Aparat chwyta te rzeczy i niemal karykaturuje. Jeanetta Mac Donald umie zachować idealną prawie gładkość twarzy, przy śpiewie, co sprawia wrażenie zupełnej naturalności. — Że prócz tycyh zalet, umie się ta aktorka ładnie ubrać i.. rozebrać nic dziwnego, że jest lubiana.

Partner Jeanette'y w „Monte Carlo" Jack Buchanan jest mało u nas znany.

Jest to równie dobry śpiewak, jak aktor. Ma szczególnie miły i naturalny sposób poruszania się.

Całość filmu sprawia korzystne wrażenie, gdyż reżyser wyszlifował najdrobniejsze nawet szczegóły.

Czem miały „zaimponować" (według anonsu) dodatki, nie wiem. **Tad. C.**

„DWA SERCA..." — „HELJOS".

Operetka z wiedeńskim walcem...

Każdy rozumie, że musi być nastrój. — Rozumie to również personel „Heljosu". — Miły człowieczek przy kontroli biletów zapytuje figlarnie:

Kto jest ta pani, z którą pan przyszedł?

Zrobiłem do niego oko na temat: milcz pan do mnie natychmiast. Prawdę mówiąc, dotychczas nie wiem, czy to był trick reklamowy, czy skutek upałów!?

Dalsze „nabieranie nastroju" objawiło się w półgodzinnem (ściśle 27 m. 30 sek.) spóźnieniu seansu, t. zw. premjerowego.

Wreszcie rozentuzjazmowana publiczność znalazła się w ciemności. Kręcą obraz. Głośnik ryczy — „dwa serca biją w walca takt..." — Taśma pęka. Krótka pauza.

Głośnik ryczy dalej. Słuchamy... Wszak to polskie djalogi?... Nie? Ach tak, z pewnością! W każdym razie język bardzo do polskiego zbliżony. Żeby ktoś w kabinie ściszył ten ryczący niesamowicie głośnik!

Do wszystkiego się jednak człowiek przyzwyczaja. Po paru jeszcze zerwaniach taśmy i po wsłuchaniu się w gwarę polsko?filmową, można już poświęcić uwagę „upojnej historji miłosnej" rozgrywającej się na ekranie (określenie z anonsu).

Kompozytor, dzieweczka, natchnienie, melodja walca... Dzieweczka znika, a razem z nią melodja. Bardzo pomysłowy motyw zgubionej melodji zatraca się, rozcieńcza w nudnych perypetjach. Szkoda. Tempo — pogrzebowe. Operetkowy nastrój? Pozostał na schodach, przy miłym człowieczku od biletów.

A jednakże w obrazie są jakieś resztki dobrego kina. Przejście od r. 1818 do 1930 jest bardzo łagodnie i trafnie ujęte. Wędrówka walca przypomina najlepsze chwyty „Kongresu tańczącego". —Cóż, kiedy aktorzy wyglądają na obsługę ciężkiego działa portowego. Tak są zapracowani, zalatani, jakby eskadra pancerników japońskich zasypała ich pociskami. Tutaj miejsce dla Liljanki Harvey, dla Garat'a, lecz nie dla tych plattfusowatych dziewic i wysortowanych perszeronów.

Gdzie tempa, gdzie zwiewność, gdzie czar walca? Jeden tylko zahukany intendent teatru ma w tym filmie rację bytu, bo z pogardą kiwa ręką na całą robotę.

Wnętrza pretensjonalne i (z wyjątkiem pokoju z organami), nie kinowo ujęte. Baletu można było całkiem nie pokazywać, jeżeli już miał być taki.

A zresztą, wogóle film bardzo dobry, poza tem, co wymieniłem. *Tad. C.*

Z Myśli Mocarstwowej

Dnia 28 maja odbyło się walne zebranie krakowskiego Koła Myśli Mocarstwowej Akademickiego Związku Młodzieży państwowej. Zebranie to było zakończeniem kadencji dotychczasowego Zarządu. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi i złożeniu wyrazów uznania dla jego owocnej pracy, na ręce prezesa F. Łubieńskiego, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Uformował się w następującym składzie:

Prezes: M. Pruszyński, wiceprezes L. Przyłęcki, szef organizacji J. Kopera, sekretarz J. Śliwiński, szef wydziału skarbowego L. Łubieński, szef sekcji ideowej K. Pruszyński, szef sekcji prasowej L. R. Iżycki, szef sekcji społecznej T. Łopacińska, szef sekcji przysposobienia wojskowego w Legji Mocarstwowej J. Kopera, szef sekcji młodzieży N. Kleszczyński, członkowie Zarządu do poszczególnych poruczeń: J. Ossowski i E. Żuliński, prezes komisji rewizyjnej E. Stojęła Stanteyski, członkowie: M. Czajkowski i K. Łubieński.

Po przyjęciu wyboru nowomianowany prezes kol. M. Pruszyński w swem programowem przemówieniu wyraził konieczność uniezależnienia życia ideowego młodego pokolenia od partyj politycznych starszego pokolenia społeczeństwa — stwierdził, iż Myśl Mocarstwowa nie jest ani sanacją, ani opozycją, ale ze względów taktycznych popiera tych, co głoszą hasło pozytywnej pracy dla Państwa, a nie bierną i bezużyteczną negację, oponując wszędzie we wszystkiem.

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmonji

K. Dąbrowska

(F-ma istnieje od r. 1874)

Wilno, Niemiecka 3, m. 11

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3 zgodnie z art. 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu 13 czerwca 1932 r. — o godzinie 10 rano przy ulicy Wielkiej Nr. 47 m. — odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Rywki Załkindowej, składającego się z mebli, kas ogniotrwałych, przedmiotów domowego i sklepowego i towarów, oszacowanego na sumę złotych 2841 — na zaspokojenie pretensji skarbu Państwa.

Komornik
A. USZYŃSKI.

Dom parterowy murowany o 3-ch dużych pokojach do sprzedania **na rozbiórkę** Oglądać od godz. 16 — 18 codziennie. Mickiewicza 32. Wiadomość u dozorcy.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, IX rewiru K. Karmelitow, zam. w Wilnie, ul. Gimnazjalna 6 — 14 na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 28 — 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szołomy Pergamenta na rzecz B-ku Hadl. w W-wie (O) w Wilnie i składających się z fortepianu i krzesełka, oszacowanych na sumę zł. 1.800.

Komornik (—) K. Karmelitow.

Znana wypożyczalnia ROWERÓW „SPORT" ulica Królewska Nr. 4 powiadamia, iż ceny zostały **znacznie zniżone**: doba — 5 zł, za godzinę — 70 i 50 gr.

DO WIADOMOŚCI P. P. ZAŚTAWCÓW LOMBARDU BISKUPIA 4

Z powodu likwidacji Lombardu przy ul. Biskupiej 4, wierzyciele tegoż proszą Sz. Klijentelę, dla obustronnych korzyści o najrychlejszy wykup zastawionych rzeczy.

Po cenach konkurencyjnych
SKŁADNICA SPORTOWA
Wileńska Nr. 10.
Poleca Rakiety, siatki i piłki tenisowe, piłki siatkówki, koszykowe, nożne, przybory do rybołóstwa, plecaki, menażki harcerskie, pantofle i koszulki gimnastyczne, trykoty kąpielowe, pantofle sportowe, żetony na nagrody, oszczepy, tyki i dysk.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOW. POMOCY SANIT.
Wilno, ul. Wileńska 28, tel. 846
Przyjęcia 10—3 pp.
GABINET RENTGENOWSKI
czynny 11—6 pp.
Opłata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie **została obniżona**

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. WILENKIN i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. p. Ceny znacznie zniżone.

Radjo wileńskie

NIEDZIELA, DNIA 5 CZERWCA 1932

10.00: Tr. nabożeństwa. 11.58: Sygnał czasu. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek Filhm. Warszawskiej.. 14.00: Przemówienie z okazji tygod. L.O.P.P. 14.15: Pieśni Moniuszki. 14.30: „Jak sprzedawać świnie" — odczyt 14.50: Pieśni Moniuszki. 15.05 Odczyt roln. z Warsz. 15.25: Pieśni Moniuszki 15.40: Audycja dla dzieci. 16.15: Audycja dla wszystkich Nr. 10 (przeznaczona dla dzieci wiejskich) „Jak mały Józiuk po Polsce wędrował". 17.00: Koncert. 18.00: „Rozwój radjofonji" — odczyt 18.20: Koncert. 18.30: Pieśni Moniuszki w wykonaniu chóru „Echo". 18.50 Koncert. 19.15: Pieśni litewskie. 19.30: Program na poniedziałek. 19.35: Skrzynka techn. z Warszawy. 19.50: Opera z Teatru Wielkiego z Warsz. („Halka" Moniuszki). 23.20: Wiad. sportowe.

Giełda Warszawska

z dnia 8 czerwca 1932 r.

Waluty i dewizy:

Holandja 361,50 — 362,40 — 360,60
Londyn 32,95 — 32,11 — 33.79
New York 8,890 — 8.920 — 8,880
Nowy York kabel 8,904—8,924—8,884
Paryż 35,14 — 35,23 — 35,05
Szwajcarja 174,45 — 174,88 — 173,92
Włochy 45,73 — 45,96 — 45,50
Berlin w obrotach nieoficjalnych 211,30
Tendencja przeważnie utrzymana.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 3100. — 4 proc. inwestycyjna 88 50 — 4 proc. dolarowa 47,50 — 47,75. — 7 proc. stabilizacyjna 45,75 — 43,75 — 45,75.— 10 proc. kolejowa 100.00. — 8 proc. L. Z. BGK i BR., obligacje BGK 94,00. — Te same 7 proc. 83,25 — 8 proc. ziemskie dol. 48.00. — 8 proc. warszawkkie 55,25—59,00—57,25. — Tendencja utrzymana.

Akcje:

Bank Polski 70,00
Tendencja utrzymana,
Pożyczki polskie w Nowym Yorku:
Dolarowa 46,00
Dillonowska4 46,00
Stabilizacyjna 43,00—
Warszawska 24,12 i pół.
Śląska 28,25.

Dźwiękowy KINO TEATR **„HELIOS"**

Dziś! Wiedeński przebój! **Wersja Polska!** Upojna historja miłosna!
DWA SERCA BIJĄ W WALCA TAKT
Wszystkie djalogi i piosenki **w polskim języku,** wykonane przez polskich artystów.
Seanse od godz. 4, 6, 8 i 10.15. w dnie świąt. o godz. 2-ej. Na pierwszy seans ceny zniżone.

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD** Mickiewicza 22 tel. 15-28.

MAŁŻEŃSTWO BRYGIDA HELM
Dziś! Super film erotyczny.
Kobieta doby dzisiejszej. Wielki dramat przeżyć, wrażeń i miłości. W rol. gł. najbardziej wyrafinowana artystka świata
Clou sezonu wszystkich czasów! Nad program dodatki dźwiękowe.
Seanse od godz. 4, 6, 8 i 10.15. w dnie świąt. o godz. 2-ej.
Na pierwszy seans ceny zniżone.

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD** Mickiewicza 22.

Wkrótce **Burza nad Zakopanem**
Pierwszy Polski Film Dźwiękowy. W filmie występuje: **Chór góralski** oraz orkiestra góralska ze słynnym **Mrazem** na czele.

DZWIĘKOWE KINO **CASINO** ul. Wielka 47. Tel. 15-41.

Dziś premjera! Ratunku!!! Ratunku!!! Ratunku!!!
dla **Wiktora Mac Laglena i Edmunda Lowe** ujętych w haramie
„Faworyty Maharadży"
1001 przygód i awantur miłosnych wieczna pogoń za szczęściem i przygodą. Podziw! Zachwyt! Humor!
By pojąć — trzeba ujrzeć! By ujrzeć — trzeba pójść! Dziś do dźwiękowego kina „Casino"
Nad program: Zachwycające dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans zniżone.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dnie świąt. o godz. 2-ej.

Dźwiękowe kino **„PAN"**

Dziś **Książe Dracula** w rolach głównych genjalny **BELA LUGONI** oraz piękna **HELENA CHANDLER.**
Najbardziej niesamowity osobliwy i dziwaczny film, jaki dotychczas stworzyła kinematografja. Film, który wywołał wielką sensację na całym świecie. **UWAGA! Osobom nerwowym nie zaleca się oglądanie tego filmu.**
Nad program; Mecz o mistrzostwo świata z udziałem wszechświatowej sławy boksera **Maxa Szmelinga** oraz tygodnik Pat'a. Początek seansów o godz. 4. 6, 8 i 10.15, w dnie świąt. o godz. 2 ej. Na 1 szy seans ceny zniżone

Dźwiękowy Kino-Teatr **„STYLOWY"** Wielka 36

Dzis! Dwa 100 proc. dźwiękowe arcydzieła **TRUCICIEL** wielki dramat erotyczny. Niezwykłe napięcie, Genjalna gra.
rol. Gł **CONRAD VEIDT i MARY PHILBIN.** Nad program: Zupełnie nowe wydanie powieści HENRYKA SIENKIEWICZA **JANKO MUZYKANT** epokowy dramat w rol. gł. **M. Malicka, W. Conti, A. Dymsza i K. Krukowski** (Lopek) Najnowsze polskie arcydzieło.

Kino-Teatr **„ŚWIATOWID"** Mickiewicza 9.

Dziś! Pierwszy raz w Wilnie niezrównany ulubieniec publiczności król humoru i śmiechu **HAROLD LLOYD** w swem najnowszem arcydziele
HAROLD SIĘ ŻENI
Nad program: Dwie świetne komedje: **„W paszczy krokodyla" i „Bobuś i jego piesek"** oraz najnowsze atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone.

OSTRZEŻENIE!

Pewne Firmy w Wilnie rozlewają swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent" ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadzają tem w błąd Sz. Konsumentów

Przeto ostrzegamy Sz. Konsumentów przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy

PIWA ŻYWIECKIEGO

na **oryginalną etykietę i korek** z firmą

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu

Reprezentacja: Wilno, Zarzeczna 19. Tel. 18-62

LICYTACJA
Wileński Lombard „Kresowja"
Wilno, Hetmańska 1, (róg Wielkiej) **tel. 722,**
podaje do ogólnej wiadomości, że 13 i 14-go czerwca 1932 r. o godz. 4-ej pp. odbędzie się w lokalu lombardu **Licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów** od Nr. 50.000 do Nr. 100.000 i od Nr. 1 do Nr. 16.866.
UWAGA! W dniu licytacji prolongat N-rów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmować.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA.

Okazyjnie do sprzedania w Wilnie **używane: kotły parowe, zbiorniki żelazne** od 1000 ltr. — 33.000 ltr., **belki żelazne** № № 14, 15, 16 i **cegły.** Informacje: J. Szefier, ul. Rudnicka 27 m. 3.

Lekarze

DOKTOR
Zeldowicz
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

DOKTOR
ZELDOWICZOWA
KOBIECE, WENERYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH
od 12—2 i od 4—6
ul. Mickiewicza 24.
tel 277.

Dr. Med.
Em. Cholem
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych przyjm. 12 — 2 i 5—7. Jagiellońska 8 tel.10-63.

Kosmetyka

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej
WILNO,
Mickiewicza 31—4
Urodę kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki, Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona" według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—8
W. Z. P. 43

Lekcje

Osoba starsza
posiadająca dobrze — francuski i muzykę (ukończyła od. konserw. w Petersburgu), poszukuje kondycji na wyjazd. Hryniewiczowa, Miła 3 m. 4.

Institutrice française
cherche condition pour l'été. Possède de bonnes recommandations. Oferty w Redakcji. M.S

Lekcje francuskiego
dla starszych dzieci lub osób dorosłych na lato. Oferty w redakcji „Słowa" pod Z. H.

Wychowanka
francuskiej pensji w Paryżu wyjedzie chętnie na lato do starszych dzieci lub osób dorosłych. Oferty w Redakcji pod Wychowanka.

Konwersacyj z Niemką
teren AZS poszukuję Piłsudskiego 24 m. 4.

Na rok szkolny
1932/33 poszukuje się kilkorga dzieci do kompletu pierwszej klasy gimnazjalnej Uniwersytecka 7 m. 6. od 9 — 2 pp.

Posady

Potrzebny sklepowy
do samodzielnego prowadzenia sklepu spożywczego, wynagrodzenie i mieszkanie przy sklepie. Wymagana kaucja, ul. Filarecka 43 m. 2-a

Potrzebny kierownik
sklepu Spółdzielni Wojsk wej Kaucja do 2000 zł. Zgłoszenia do „Słowa".

POSZUKUJĄ PRACY

Siostra pielęgniarka poszukuje posady przy chorych, może na wyjazd posiada dobre referencje. Zgłoszenia do Administracji pod W.H.

Panienka
skromnych wymagań przyjmie pracę w charakterze ekspedjentki w sklepie. — Posiada dobre świadectwa i polecenia. Subocz 90 m. 2 — Klimaszewska Józefa.

Osoba
w średnim wieku poszukuje jakiejkolwiek pracy może samodzielnej na małą gospodarkę domową lub na wieś, albo pilnowanie mieszkania za b. skromne wynagrodzenie. Jagiellońska 5—38. J. A.

Młoda kobieta
pracowita, uczciwa — przyjmie jakąkolwiek pracę (pranie, sprzątanie, opieka nad mieszkaniem w czasie lata) Popławska 17 m. 8. Hryhorowiczowa.

Letniska

Letniska
Od 10 czerwca są wolne pokoje — w maj. Anielinie całodzienne utrzymanie i dwa mieszkania 2—3 pokojowe bez utrzymania. Konie święta i przed święt. oczekują, stacja i poczta Gudogaje Zapolska.

Pensjonat
(11 klm. od Wilna, komunikacja autobusowa) w ładnej, zdrowej miejscowości, sosnowy las, rzeczka. Warunki: Mickiewicza 62-a m. 5. Godz. 9 — 11 rano i 3—5 popoł.

LETNISKO
— pensjonat. Las, rzeka, ładna zdrowotna miejscowość, p. **Świr,** pow Święciański maj. Stracza Mała. Sprudinowa. Cena 4 zł. dziennie.

Letnisko
pensjonat, lasy sosn. Rzeka. Tenis. Akademikom zniżka. Zgłosz. do 26 go czerwca, godz. 3—5. Zarzecze 16—17

Letnisko
4 i 3 pokojowe we dworze Dziegieniewo, położonym o ćwierć klm. od przystanku kol. Kamionka linji Wilno—Oszmiana do wynajęcia. Miejscowość borowa — sucha, las sosnowy na miejscu.

LETNISKO
willa urocza w sosnowym lesie oddają się pokoje, można z utrzymaniem od 5 zł. dziennie na miejscu krokiet, tenis, radjo, komunikacja statkiem lub autobusem. Jerozolimka kolonja Zgoda P. Zajączkowska.

Przyjmuję
letników z utrzymaniem. Urocza miejscowość nad jez Miadzioł 3 klm. od jeziora Narocz. Na miejscu las, jezioro, rybołóstwo, polowanie, grzybobranie. Odżywianie zdrowotne i obfite. Cena dostępna. Szczegóły dowiedzieć się Portowa 8 —2

Pensjonat
St. Gudogaj folwark „Górka" w sosnowym lesie przy rzece. Ceny przystępne. Dow. się do 10 czerwca Zwierzyniec ul. Jasna 24, m. 4, od 10 czerwca na miejscu.

Lokale

Dwa pokoje
ładne do wynajęcia ze wszystkiemi wygodami Cena przystępna. Dąbrowskiego 5 m. 3.

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie nowoodremontowane 4 pokoje z kuchnią wygodami słoneczne, suche, ciepłe od dnia 5 czerwca. Antokol ul. Piaski 9.

Sklep
do wynajęcia dyży, ładny (może być z pokojem na mieszkanie). ul. Dominikańska 14. Dowiedzieć się tamże u dozorcy domu.

POKÓJ
ładnie umeblowany z wygodami wejście niekrępujące parter. Zygmuntowska 20 m. 1, od 3 — 5 pp.

1 lub 2 pokoje
przy rodzinie chrześcijanskiej do wynajęcia. Trocka 9 m. 11.

W nowoczesnym domu
przy ul. Mostowej 3-a m. 30 pokój ładnie umeblowany z balkonem do wynajęcia.

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje wielkie, słoneczne, ciepłe, Wielka 56 — 3.

Mieszkania
z 3 i 4 pokoi ze wszelkiemi wygodami nowoczesnemi, wanna na miejscu do wynajęcia. Wilno, ul. Słowackiego 17

Mieszkanie 3 pokojowe
ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia w ładnej dzielnicy. Dowiedzieć się Białostecka 6—1 od 3—5.

Solidnym
lokatorom, wydaje się dwa ładne pokoje z balkonem ze wszystkiemi wygodami i niekrępującem wejściem. Adres w Redakcji.

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje na piętrze — słoneczne z wygodami Bankowa róg Makowej 1 m. 4.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Sprzedam agawę
niedrogo. Do obejrzenia codziennie od g. 2-ej — 4-tej. Białostocka 6 — 6. (Od zaułka)

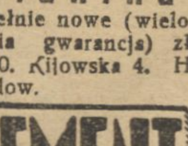

Pianina
zupełnie nowe (wieloletnia gwarancja) zł. 1.200. Kijowska 4. H Abelow.

CEMENT HURTOWA SPRZEDAŻ M. DEULL WILNO JAGIELLOŃSKA 3 TEL. 811

FORTEPIAN
krzyżowy i umeblowanie 4 pokoi z powodu wyjazdu do sprzedania pośrednictwo wykluczone. Dobroczynny Nr. 4 m. 2 od 10—12 rano i 3—5.

Okazyjnie!!!
różne pozostałe z licytacji rzeczy oraz **samochody**
Sprzedaje tanio
LOMBARD
ul. Biskupia 4, tel. 14-10 od 9 — 2 i 5—7 ppoł.

9 ha dobrej
ornej ziemi 6 klm. od Wilno, kompletne zabudowania sprzedam ul. Krakowska 55.

Kupię aparat radjowy
5 lampowy w dobrym stanie z głośnikiem na prąd. Zgłoszenia do adm. „Słowa".

Tanio sprzedaje się **plac**
przy ul. Żelazna Chatka 27 Dowiedzieć się w sklepie spożywczym St. Markuna Zawalna 16.

FORTEPIAN
„Szröder" do sprzedania na składzie fortepjanów **T. Koreckiego** Wielka 54 m. 4.

Okazja!
Sprzedam tanio maszynę do pisania mało używaną. Dowiedzieć się od 10 — 12 Szeptyckiego 11—4.

Różne

Polecana
przez Tow. Św. Wincentego rodzina, składająca się z matki suchotnicy, ojca bezrobotnego i trojga dzieci małych i głodnych dzieci prosi o pomoc w odzieży lub groszach Oferty dla rodziny B., przyjmuje Administracja „Słowa".

Zguby

Zginęła kotka
angorka uczciwego znalazcę proszę o zwrot Wileńska 34 m. 9, Dr Minicki. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

Wydawca: **Stanisław Mackiewicz.** Drukarnia „Słowa" Zamkowa 2. Redaktor w z.: **Witold Tatarzyński**

BIBLJOTEKA w Wilnie im. Wróblewskich